

nr 1  
(407)

styczeń  
2022

Indeks 330108, ISSN  
0867-2024  
cena 7 zł

MIESIĘCZNIK INSTRUKTORÓW ZHP  
**Czuwaj**



WYCHOWANIE

PRZEDJAZDOWE PODSUMOWANIA

**DUCHOWE**

3  
**HARCMISTRZOWIE 2021**  
Witamy w instruktorskiej elicie tych, którzy  
zdobyli stopień hm. w 2021 roku!

4  
**Z ŻYCIA ZWIĄZKU**  
M.in. o sztafecie Betlejemskiego Światta Pokoju  
w roku 2021

TEMAT Z OKŁADKI



# WYCHOWANIE DUCHOWE

hm. Andrzej Sawuła

40 Zjazd ZHP obradujący w grudniu 2017 r. zobowiązał Radę Naczelną ZHP do przeprowadzenia ogólnozwiązkowej dyskusji na temat roli religii jako elementu wychowania duchowego w Harcerskim Systemie Wychowawczym i na jej podstawie do wypracowania projektów modyfikacji Statutu i Podstaw Wychowawczych. Nadszedł czas podsumowania tych prac...

14  
**ROZMOWA CZUWAJ**  
To trzeba było zrobić!  
Rozmowa z Jakubem Sieczko, inicjatorem  
powstania grupy „Medycy na granicy”

16  
**SKAUTOWE INSPIRACJE**  
Nasz świat, nasza równa przyszłość  
hm. Monika Dreik  
Propozycja WAGGGS na DMB 2022

20  
**POD ROZWAGĘ**  
Dialog międzypokoleniowy  
kluczem do sukcesu  
hm. Martyna Kowacka  
Angażując młodych w procesy decyzyjne  
i wykorzystując umiejętności starszych, bardziej  
doświadczonych instruktorów, możemy lepiej się  
rozвивać, iść do przodu

24  
**PROGRAM | INSPIRACJE**  
Projekt HarcLump  
sam. Magdalena Olas  
O pomysle wędrowników z Hufca ZHP Stargard

26  
**PRACA Z KADRĄ**  
Hakan – rozpalic zieloną iskrę  
hm. Antoni „Kurson” Kurek  
O kursach phm. Hufca Warszawa-Mokotów

30  
Wspomnienie o hm. Marku Kudasiewiczzu  
Krzysztof Wojtycza

32  
**NOWE PÓŁ WIEKU**  
Przekaz, informacja, komunikacja  
hm. Adam Czetwertyński  
Jest poszarpana, niejednolita i niepełna...



Witamy w instruktorskiej elicie harcmistrzynie i harcmistrzów,  
którzy zdobyli najwyższy stopień instruktorski w **2021** roku!

#### CHORAĞIEW BIAŁOSTOCKA

hm. Patrycja BRANKIEWICZ  
hm. Agnieszka KUCZYŃSKA

#### CHORAĞIEW DOLNOŚLĄSKA

–

#### CHORAĞIEW GDAŃSKA

hm. Andrzej DELEWSKI  
hm. Aleksandra GUZIK-KOBIELA  
hm. Michał HINC  
hm. Dawid SZYMAŃSKI

#### CHORAĞIEW KIELECKA

hm. Katarzyna HARTUNG-ŁEBEK  
hm. Maciej PIETRZCZYK  
hm. Maria WRZESZCZEWICZ

#### CHORAĞIEW KRAKOWSKA

hm. Maria ADAMSKA-SUCHEŃSKA  
hm. Maja PAWIŃSKA  
hm. Maria WALKOWIAK

#### CHORAĞIEW KUJAWSKO-POMORSKA

hm. Mateusz GROCHOWINA  
hm. Maja KWIECISZEWSKA

#### CHORAĞIEW LUBELSKA

hm. Anna ZABIELSKA  
hm. Rafał ŻUKOWSKI

#### CHORAĞIEW ŁÓDZKA

hm. Oliwia BUGAJCZYK  
hm. Aleksandra GÓRSKA  
hm. Marta IGNACZAK  
hm. Rafał JĘDRYS  
hm. Katarzyna NOWAKOWSKA  
hm. Małgorzata SIEDLECKA  
hm. Bartłomiej SKŁADOWSKI  
hm. Kamila SMYCZEK  
hm. Michał WACŁAWSKI

#### CHORAĞIEW MAZOWIECKA

hm. Małgorzata BOZIŃSKA  
hm. Arkadiusz BOZIŃSKI  
hm. Piotr BRZYSKI  
hm. Bartłomiej DOMIAN  
hm. Jacek KLINGER  
hm. Ligia PAWLAK-BASIŃSKA

#### CHORAĞIEW OPOLSKA

–

## ROK 2021 HARCMISTRZYŃIE HARCMISTRZOWIE

#### CHORAĞIEW PODKARPACKA

hm. Katarzyna BAŃDUR  
hm. Piotr BAŃDUR  
hm. Małgorzata KOWALSKA  
hm. Elżbieta OLESZYCKA  
hm. Zbigniew PARTYKA

#### CHORAĞIEW STOŁECZNA

hm. Aleksandra KUREK-KOWALSKA  
hm. Iga MIŁOSŁAWSKA  
hm. Janusz ORLUTA  
hm. Iwona SEKUŁA-JASTRZĘBSKA  
hm. Teresa ZAWADZKA

#### CHORAĞIEW ŚLĄSKA

hm. Magdalena BOBER  
hm. Marta BULLA  
hm. Krzysztof DZICHER  
hm. Wojciech GODECKI  
hm. Edyta KOZA  
hm. Karolina KWIATKOWSKA  
hm. Joanna MIGDOŁ-BAŁAZY  
hm. Teresa NOWAKOWSKA  
hm. Jakub PUCELIK  
hm. Piotr WIDERA

#### CHORAĞIEW WARMIŃSKO-MAZURSKA

hm. Anna Karolina FIEDOROWICZ  
hm. Beata KOSEK  
hm. Bartosz NOWICKI

#### CHORAĞIEW WIELKOPOLSKA

hm. Natalia BRŃSKA  
hm. Dorota GORAJ  
hm. Małgorzata HNATYK  
hm. Joanna MUSZYŃSKA  
hm. Jakub NOWAK  
hm. Jan SUKIENNIK  
hm. Marcin SZAJDAK  
hm. Marcin SZOTKIEWICZ  
hm. Weronika TOBIS  
hm. Bartosz WILCZEK

#### CHORAĞIEW ZACHODNIOPOMORSKA

hm. Jacek WÓJCIK

#### CHORAĞIEW ZIEMI LUBUSKIEJ

hm. Daria SZLASKA

## 2 grudnia 2021 r.

Komenda reprezentacji na **Światowe Jamboree Skautowe w Korei w 2023 r.** zorganizowała webinarium dla instruktorów zainteresowanych udziałem w tym przedsięwzięciu. Podczas spotkania uczestnicy mieli okazję dowiedzieć się m.in., czym jest Jamboree, jak będzie zorganizowany wyjazd reprezentacji ZHP, od czego zacząć rekrutację do patrolu i jak będą przebiegały dalsze przygotowania.

## 4 grudnia 2021 r.

Odbyła się **wirtualna zbiórka delegatów na zjazd ZHP** z udziałem przewodniczącego Związku hm. Dariusz Supła i naczelnika hm. Grzegorza Woźniaka, na której rozmawiano o przygotowaniach do przełożonego na maj 2022 r. zjazdu zwykłego.

## 7 grudnia 2021 r.

– Zespół ds. Współpracy Zagranicznej w Chorągwiach i Hufcach WZA zorganizował online **zbiórkę pełnomocników komendantów chorągwi ds. zagranicznych** z udziałem komisarzy zagranicznych hm. Moniki Dreik (WAGGGS), phm. Mateusza

Janika (WOSM) i hm. Teresy Tarkowskiej-Dudek (ISGF) oraz kierowniczkę Wydziału Zagranicznego hm. Ewy Lachiewicz-Walińskiej. Spotkanie prowadził szef zespołu hm. Wojciech Puchacz. Rozmawiano m.in. o zadaniach, wiedzy i umiejętnościach pełnomocnika, przedsięwzięciach grup skautowych, które wymagają wsparcia ze strony jednostek ZHP, przygotowaniach do akcji łączenia drużyn w okazji DMB i sytuacji harcerstwa na Białorusi. Uczestnicy spotkali się z instruktorem greckiego związku skautowego i komendantką reprezentacji ZHP na Jamboree w Korei.

## 8 grudnia 2021 r.

– Zastępczyni naczelnika ZHP hm. Emilia Kulczyk-Prus spotkała się z **programowcami chorągwi**. Rozmawiano o wdrażaniu nowego Systemu Instrumentów Metodycznych, realizowanym wspólnie z WWF programie „Komen-da z pandą” i planowanych działaniach – Betlejemskim Świetle Pokoju, propozycji programowej „Zdobycy Trefla” i Dniu Myśli Braterskiej 2022.  
– Podczas spotkania online międzynarodowy zespół na

czcze z hm. Moniką Woźnicą podsumował **projekt Youth Wave Summit**.



– Komisarzka zagraniczna ZHP hm. Monika Dreik w imieniu ZHP uczestniczyła w głosowaniu online nad **globalną strategią WAGGGS 2022–2023**.  
– Przedstawiciele ZHP wzięli udział w **webinarze „Boys will be boys”** zorganizowanym przez WAGGGS w ramach akcji 16 dni aktywizmu na rzecz zaprzestania przemocy, podczas którego prof. Robert Jensen wygłosił wykład i odpowiadał na pytania uczestniczek i uczestników.

## 10–12 grudnia 2021 r.

Po raz drugi z powodu pandemii **Złot Betlejemski** nie mógł odbyć się w Zakopanem na żywo. Harcerki i harcerze uczestniczyli w nim, realizując zadania w miejscu zamieszkania i brali udział w przedsięwzięciach za pomocą internetu. Przedstawiciele władz Związku z przewodniczącym ZHP hm. Dariuszem Supłem, naczelnikiem hm. Grzegorzem Woźniakiem, członkami Głównej Kwatery



i naczelnym kapelanem ks. hm. Wojciechem Jurkowskim uczestniczyli w przekazaniu Światła przez skautów słowackich na granicy, a niewielkie reprezentacje środowisk – w działaniach programowych w ramach zdalnego zlotu BŚP na Głodówce.

### 11 grudnia 2021 r.

– W katedrze św. Ruperta w Salzburgu odbyła się **ceremonia przekazania Betlejemskiego Światła Pokoju organizacjom skautowym**.

Uczestniczyli w niej skauci i skautki PPÖ ze wszystkich regionów Austrii. Betlejemski Ogień został wirtualnie rozesłany do ponad 20 krajów, w tym do Polski. Tego dnia

Betlejemskie Światło Pokoju skauci słowaccy przekazali na granicy delegacji ZHP.

– W Chorągwi Wielkopolskiej przy wsparciu CSI ZHP odbył się **warsztat „Harcerski System Wychowawczy w praktyce”** z udziałem komendantki CSI hm. Jolanty Kreczmańskiej.

### 12 grudnia 2021 r.

W Krakowie na Wawelu, z udziałem naczelnika ZHP hm. Grzegorza Woźniaka, zastępczyni naczelnika ZHP hm. Emilii Kulczyk-Prus oraz skarbniczki ZHP pwd. Joanny Pawłowskiej odbyło się **przekazanie Betlejemskiego Światła Pokoju** Chorągwi Krakowskiej, a w Częstocho-

wie, w klasztorze na Jasnej Górze – z udziałem zastępcy naczelnika ZHP hm. Jarosława Janasa oraz naczelnego kapelana ZHP ks. hm. Wojciecha Jurkowskiego – Chorągwi Śląskiej. Po południu Betlejemski Ogień dotarł do Warszawy, gdzie podczas mszy św. w archikatedrze warszawskiej został przekazany metropolicie warszawskiemu kard. Kazimierzowi Nyczowi, a następnie na placu Zamkowym – mieszkańcom miasta. Relację zamieściliśmy w numerze grudniowym „Czuwaj”.

### 12–23 grudnia 2021 r.

Członkowie Głównej Kwatery ZHP **przekazywali w Warszawie Betlejemskie Światło Pokoju** przedstawicielom władz, instytucji i organizacji – m.in. 14 grudnia Prezydentowi i Premierowi RP, szefom organizacji harcerskich i skautowych objętych protektora-tem Prezydenta, parlamenta-rzystem, Rzecznikowi Praw Dziecka i Rzecznikowi Praw Obywatelskich, a w następnych dniach do ministerstw, Nuncjatury Apostolskiej oraz do wielu innych instytucji i organizacji społecznych. Ogień trafił również do harcerskich seniorów.



TELEFON WSPARCIA  
669 116 116

**13 grudnia 2021 r.**

W **40. rocznicę ogłoszenia stanu wojennego** w Teatrze Polskim w Warszawie odbył się koncert „Po co nam wolność?”. Na zaproszenie prezesa Instytutu Pamięi Narodowej w imieniu ZHP uczestniczyły w nim zastępczyni naczelnika ZHP hm. Emilii Kulczyk-Prus oraz skarbniczka ZHP pwd. Joanna Pawłowska.

**16 grudnia 2022 r.**

– Harcerze z Hufca ZHP Suwałki **przekazali Betlejemskie Światło Pokoju skautom z Lietuvos Skautija**. Spotkanie kilkunastoosobowych delegacji odbyło się na granicy polsko-litewskiej w miejscowości Poszeszupie.  
– Tego samego dnia na przejściu granicznym w Bobrownikach Betlejemski Ogień **został przekazany na Białoruś**, gdzie trafił do katedry pw. św. Franciszka Ksawerego w Grodnie i stamtąd dalej, m.in. do Mińska, a potem do Rosji.

**22 grudnia 2021 r.**

Odbyło się **spotkanie Wydziału Wychowania Wodnego**

z udziałem naczelnika ZHP hm. Grzegorza Woźniaka, zastępcy naczelnika ZHP hm. Jarosława Janasa oraz członka Głównej Kwatery hm. Tomasz Kujaczyńskiego ws. planu pracy, budżetu wydziału oraz zasad i sposobu jego realizacji.

**27 grudnia 2021 r.**

Komisarki zagraniczne ZHP hm. Monika Dreik i Rady Niemieckich Organizacji Skautowych Julia Sieber oraz szefowie Zespołu Polsko-Niemieckiego phm. Jakub Adamczewski i Tiziano Raps spotkali się na rozmowach online w sprawie kolejnych kroków w **partnerstwie ZHP i niemieckich organizacji skautowych**.

**27–28 grudnia 2021 r.**

W 103 rocznicę wybuchu powstania wielkopolskiego 27 grudnia w Poznaniu oraz wielu miastach Wielkopolski, a dzień później w Warszawie odbyły się obchody upamiętniające ten zwycięski zryw narodowy – po raz pierwszy jako ustanowione przez Sejm RP z inicjatywy Prezydenta

święto państwowe – **Narodowy Dzień Zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego**.

Sejm jednogłośnie ustanowił je – jak czytamy w preambule ustawy powołującej święto – „w hołdzie bohaterom – uczestnikom narodowego zrywu z lat 1918–1919, którzy wyzwolili Wielkopolskę spod panowania niemieckiego i przyłączyli ją do odrodzonej Rzeczypospolitej” – jako odpowiedź na apele lokalnych społeczności i władz samorządowych z terenu Wielkopolski. W uroczystościach w stolicy z udziałem prezydenta Andrzeja Dudy uczestniczyli członkowie Głównej Kwatery ZHP – zastępczyni naczelnika hm. Emilia Kulczyk-Prus, skarbniczka ZHP pwd. Joanna Pawłowska i hm. Tomasz Kujaczyński – komendant Chorągwi Wielkopolskiej.



17 grudnia 2021 r. w wieku 87 lat **hm. Marek Kudasiewicz „Chytry Kot”**, wybitny instruktor harcerski, autor poradników metodycznych „Obrzędowy piec” i „Vademecum zastępowego”. Jego służba miała ogromny wpływ na współczesne oblicze ruchu harcerskiego. Twórca Szczepu/Szczepów 19 Krakowskich Drużyn Lotniczych im. Żwirki i Wigury, z którym związany był do końca życia, pasjonat lotnictwa. W ZHP pełnił funkcje w hufcach Kraków-Kleparz-Łobzów i Kraków-Krowodrza, w komendzie Chorągwi Krakowskiej ZHP oraz działał w specjalności lotniczej na forum ogólnopolskim. W latach 80. instruktor Kręgu Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego, a następnie ZHP (rok założenia 1918) i ZHR. Długoletni dyrektor Szkoły Podstawowej nr 50 w Krakowie, znakomity metodyk, zasłużony wychowawca wielu pokoleń młodzieży, który całe życie poświęcił służbie Bogu i Polsce.

Za wybitne zasługi w działalności na rzecz dzieci i młodzieży odznaczony m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, a pośmiertnie Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

# WYCHOWANIE DUCHOWE

---

## PRZEDJAZDOWE PODSUMOWANIA

---

40 Zjazd ZHP obradujący w grudniu 2017 r. zobowiązał Radę Naczelną ZHP do przeprowadzenia ogólnozwiązkowej dyskusji na temat roli religii jako elementu wychowania duchowego w Harcerskim Systemie Wychowawczym i na jej podstawie do wypracowania projektów modyfikacji Statutu i Podstaw Wychowawczych. **Nadszedł czas podsumowania tych prac...**

---

## DECYZJE DWÓCH ZJAZDÓW

W 2017 r. odbyły się dwa zjazdy ZHP: w kwietniu 39 Zjazd Nadzwyczajny i później w grudniu 40 Zjazd Zwykły. 39 Zjazd zajmował się zmianami w Statucie ZHP, w tym w podstawach ideowych Związku. Zmieniono wówczas brzmienie 10 punktu Prawa Harcerskiego, oprócz tego wśród rozważanych projektów była propozycja dodania alternatywnej rotacji Przyrzeczenia Harcerskiego, w której deklarację pełnienia Służby Bogu zastąpiono by deklaracją dążenia do Prawdy i Sprawiedliwości. Projekt ten uzyskał wówczas nieco ponad 60% głosów (czyli nie uzyskał statutowego 2/3), ale ożywiona dyskusja przed głosowaniem pokazała, że **wśród delegatów mieliśmy do czynienia z różnym rozumieniem fundamentów skautingu, formułowaliśmy różne oczekiwania co do powiązania wewnętrznej duchowości z zachowaniami i różnie postrzegaliśmy potencjalne konsekwencje zmian w tym obszarze.** Wielu delegatów wypowiadało poglądy, wpływające z osobistych emocji, nadziei i obaw, niekoniernie zaś z faktycznej analizy zagadnienia i świadomości racji wypowiadanych przez poszczególnych dyskutantów.

W tej sytuacji na kolejnym, 40 Zjeździe ZHP, nie powtórzone próby przegłosowania takiej zmiany, zamiast tego **Zjazd przyjął Uchwałę nr 9 z 10 grudnia 2017 r. w sprawie roli religii i rozwoju duchowego w Harcerskim Systemie Wychowawczym,** w której zobowiązał Radę Naczelną ZHP do przeprowadzenia ogólnozwiązkowej dyskusji na temat roli religii jako elementu wychowania duchowego w Harcerskim Systemie Wychowawczym a następnie do wypracowania na podstawie wyników tej dyskusji wariantów możliwych rozwiązań – projektów modyfikacji Statutu i Podstaw Wychowawczych.

## KONFERENCJE INSTRUKTORSKIE

Rada Naczelna prowadzenie konsultacji i przygotowanie materiału powierzyła komisji rady do spraw społecznych. Na początku mijającej kadencji atmosfera wokół spraw ideologicznych w społeczeństwie, w tym wokół ZHP, nie sprzyjała szerokiej dyskusji na „gorące” tematy światopoglądowe. W tej sytuacji Rada Naczelna skupiła się na analizie dokumentów, praktyki w innych organizacjach skautowych, oczekiwaniach WOSM i WAGGGS oraz wcześniejszych dyskusji instruktorskich w samym ZHP.

W roku 2019 r. rada zdecydowała o zorganizowaniu konferencji instruktorskich na temat „Wartości duchowe w harcerskim wychowaniu”. Pierwsza z nich odbyła się w sierpniu 2019 r. podczas Zlotu Kadry w „Perkozie”, zaś druga w lutym 2020 r. w Warszawie. Planowana była jeszcze trzecia, w Poznaniu, ale akurat wówczas rozpoczęła się pandemia COVID-19 i konferencję trzeba było odwołać.

Konferencje były ciekawe i wzbudziły wiele emocji, sporo osób wyjeżdżało z niedosytem rozmowy. Dorobek tych konferencji był jednak raczej skromny. Interesujące, ambitne dyskusje nie prowadziły do wyciągania konkretnych wniosków a z nimi decyzji. Nie pozwalały nawet zorientować się, jakie odpowiedzi mogą potencjalnie wchodzić w grę. Rozmawialiśmy o wartościach, o konstrukcji harcerskiego i skautowego systemu wychowawczego, o procesie wykształcania się osobistego systemu wartości, nie było jednak widać oznak jakiegokolwiek uzgadniania stanowisk.

## POKONFERENCYJNA REFLEKSJA

Założeniem zaplanowanych dyskusji było **uzgodnienie wspólnych, możliwych do przyjęcia przez wszystkich uczestników konferencji podstaw ideowych i założeń wychowawczych** w diskutowanym zakresie. Patrząc wstecz, w mojej opinii przyczyną niekonstruktywności dyskusji było to, że uczestnicy dyskusji mieli z jednej strony własne, mocno zinternalizowane przekonania, z drugiej zaś byli świadomi celu tego etapu. Wiedząc, że ustalenia konferencji miały stanowić pod-



stawę dla przyjęcia finalnych zapisów, nikt nie zamierzał iść na jakiegokolwiek ustępstwa czy kompromisy, które w efekcie skutkowałyby „rozmiękczeniem” jego stanowiska wyjściowego i choćby częściowym dopuszczeniem racji innych stron dyskusji. Efektem było przeniesienie mających nastąpić na koniec decyzji już na wyjściowy etap i zażarta, nieustępliwa dyskusja. Mówiąc wprost, obserwowaliśmy szermierkę słowną, pozornie na polu bardzo abstrakcyjnych pojęć, ale w rzeczywistości przy pełnej świadomości przełożenia każdego ewentualnego ustępstwa na konkretne zapisy uznające w jakimś stopniu racje innych stron dyskusji. **Nie było więc specjalnego pola do wypracowania rozwiązań mogących satysfakcjonować większość członków Związku.**

Na tym etapie można było także zaobserwować konieczność posługiwania się w dyskusji wspólnym zestawem pojęć. Wiedząc to, 40 Zjazd ujął w Uchwale nr 9 także słowniczek, określając znaczenia takich terminów, jak „religia” czy „wychowanie duchowe” na potrzeby planowanej dyskusji. I tak nie zapobiegło to jednak próbom forsowania przez przedsięwziętych dyskutantów innych znaczeń występujących w uchwale słów...

## WYPRACOWANIE MATERIAŁU DO KONSULTACJI

Dwie konferencje na żywo pokazały, że wychodzenie od chęci uzgodnienia założeń i następnie wspólnego już przełożenia ich na odpowiadające wszystkim zapisy nie rokuje powodzenia. Takie podejście owocowało po prostu bardzo defensywnymi postawami już na pierwszym etapie i brakiem szans na faktyczne wypracowanie wspólnego fundamentu ideowego. W tej sytuacji Rada Naczelna zmieniła koncepcję prac – z dotychczasowej dyskusji wyłowiła przewijające się w niej wizje ideowe Związku w dyskutowanym obszarze, spośród nich wybrała te spójne logicznie i dające się w jakiś sposób uzasadnić na gruncie obecnych lub historycznych dokumentów WOSM lub wypowiedzi ważnych postaci naszego Ruchu, a następnie każdy z nich przełożyła na konkretne zapisy w Statucie i ewentualnie też w Podstawach Wychowawczych. **Każdy z tych wariantów mógłby potencjalnie zostać wybrany przez Zjazd jako odpowiedź na pytania z Uchwały nr 9 i w każdym z tych przypadków otrzymalibyśmy Związek o spójnych fundamentach ideowych, z którymi dałoby się pracować wychowawczo** – oczywiście

w poszczególnych przypadkach kształt ideowy Związku byłby różny. Co ważne, **dla każdego z tych wariantów przeanalizowano także prawdopodobne konsekwencje jego ewentualnego wyboru.** Rada Naczelna wyszła z założenia, że zjazd powinien dysponować możliwie pełną wiedzą o skutkach każdej z możliwych decyzji i samodzielnie wybrać, które aspekty uzna za istotne, które zaś zignoruje jako drugorzędne efekty lub niechętnie zaakceptuje jako niezbędne koszty. W ten sposób otrzymano 6 możliwych rozwiązań, opisujących Związek o bardzo różnym charakterze ideowym, od organizacji bardzo liberalnej światopoglądowo i otwartej na wszystkich chętnych po organizację o ściśle zdefiniowanym charakterze ideowym opartym na konkretnej religii.

## DYSKUSJA ONLINE

W kwietniu 2021 r. odbyło się webinarium wprowadzające do etapu konsultacji online, w którym Przewodniczący ZHP oraz członkowie Rady Naczelnej omówili dotychczasowe działania i zaplanowane dalsze kroki. W maju i czerwcu 2021 r. odbyło się 11 sesji dyskusyjnych online na platformie MS Teams. Równolegle w innych kanałach elektronicznych instruktorki i instruktorzy opublikowali kilka dłuższych stanowisk (wart odnotowania jest np. artykuł siedmiorga członków Wydziału Wychowania Duchowego i Religijnego i kapelanów harcerskich w „Harcerzu Rzeczypospolitej”), które na ogół stały się impulsem do dłuższych lub krótszych dyskusji w komentarzach. Trzeba przyznać, że w porównaniu z dawnymi dyskusjami, np. w harcerskich grupach na Facebooku czy na dawnym Forum ZHP, obecne online nie



były zbyt intensywne ani przesycone emocjami.

## WNIOSKI Z KONSULTACJI

Dzięki zaproponowaniu dyskusji wokół konkretnych opcji były one dużo bardziej konkretne niż wnioski z konferencji przeprowadzonych na pierwszym etapie. Nie było już ryzyka „dyskusji zastępczych” i argumenty siłą rzeczy dotyczyły faktycznych stojących przed nami wyborów i ich konsekwencji. Pozwoliło to na wypracowanie szeregu konkretnych wniosków i postulatów.

Przede wszystkim, **bardzo jednoznacznie wybrzmiał głos, że Związek już dziś ma w praktyce charakter otwarty światopoglądowo i z całą pewnością powinien taki charakter mieć w przyszłości.** Różnorodność światopoglądowa była szeroko postrzegana jako siła Związku i pole do nauki współistnienia w dzisiejszym pluralistycznym świecie. Powtarzające się dawniej w dyskusjach internetowych twierdzenia, że należy wrócić do dosłownego odczytywania słów Baden-Powella z samych początków skautingu o fundamentalnej roli religii jako podstawy skautingu, w obecnej dyskusji niemal nie istniały. Dyskutanci generalnie nie oczekiwali od harcerzy wiary w sensie religijnym, wiary w istnienia Boga, bóstw lub innych istot nadprzyrodzonych, nie widząc związku między taką wiarą a faktycznie budowanym przez harcerza systemem wartości czy działaniem harcerskiego systemu wychowania.

Wydaje mi się, że przynajmniej częściowo wynika to ze świadomości (popartej twardymi danymi), że przez cały okres III RP ZHP był organizacją

zróżnicowaną i przyjęcie takiego nastawienia oznaczałoby wystawienie poza Związek zauważalnej części członków. Innym argumentem jest też na pewno widoczna ewolucja oczekiwań WOSM i WAGGGS w tym zakresie, zwłaszcza w połączeniu z niepełną o nich wiedzą w minionych latach.

Jednocześnie z dyskusji tych wyłoniło się ważne oczekiwanie w stosunku do rozwoju duchowego członków ZHP. **Uczestnicy doszli do wniosku, że każdy harcerz musi być otwarty na badanie natury świata i poszukiwanie źródeł wartości, w tym rozumienia dobra i zła.** Niektórzy z nas znajdą odpowiedzi natury religijnej, inni wytworzą sobie obraz świata bez nadprzyrodzonych założeń, ale każdy z tych obrazów powinien nieustannie podlegać refleksji, m.in. pod wpływem obserwowanych zdarzeń i odczuwanych emocji. (Nie stanowi to żadnego podważania światopoglądów religijnych – w przypadku osób wierzących oczekiwanie to opisuje naturalne dojrzewanie i pogłębianie osobistej wiary). Z tego punktu widzenia różnorodność światopoglądowa stanowi oczywistą korzyść, ponieważ wystawia każdy światopogląd na konfrontację z innymi, prowadzącymi do odmiennych wyjaśnień świata – w przyjaznym środowisku zastępu, drużyny czy grupy wędrowników.

Cennym elementem dorobku tego cyklu dyskusji było uznanie, że gdy już określimy gamę światopoglądów akceptowanych u harcerzy, powinniśmy je później traktować w działaniach jednakowo. W szczególności **powszechnie odrzucano sytuację, w której pewne światopoglądy byłyby uznawane za w pełni właściwe, inne zaś za zaledwie tolerowane.** Oznacza to odrzucenie stawianego czasem postulatu, że Związek może wprawdzie przyjmować w swoje szeregi osoby niereligijne czy wręcz niewierzące, ale harcerskie wychowanie powinno mieć jako jeden z celów „doprowadzenie harcerzy do Boga” i postrzegać wzniesienie wiary jako spodziewany albo przynajmniej mile widziany skutek. Dyskutanci wielokrotnie podnosili kwestię, że takie nastawienie oznaczałoby m.in. przyznanie sobie prawa do modyfikowania przekonań wpajanych dzieciom przez rodziców, a także w praktyce stawałoby ewangelizację jako jeden z celów działania ZHP.

Duża część uczestników dyskusji deklarowała się jako osoby religijne, inne – nie. Naturalne było w tej sytuacji pytanie, jak powinniśmy godzić autentyczność postaw i wierność swoim przekonaniom z założeniem niepreferowania żad-

nego konkretnego światopoglądu, zarówno w skali całego Związku, jak i np. pojedynczej drużyny. Stopniowo wyłoniło się stanowisko, iż **właściwym będzie dopuszczenie i szanowanie ekspresji i demonstracji swego światopoglądu przez każdego członka, ale jednocześnie brak zgody na aktywne „werbowanie” i przekonywanie do nich w ramach działań wewnątrz Związku.** W myśl tego podejścia deklarowanie swej wiary, chęć spełniania jej nakazów również w życiu harcerskim (dotyczących ubioru, diety, modlitwy itd.), być może także demonstrowanie swej religii, np. dziesiątką różańca na kieszeni munduru, byłoby w pełni właściwe, ale np. ewangelizowanie przez drużynowego harcerzy o innych poglądach – nie. Oczywiście nie wchodzi w grę wyśmiewanie osób z powodu ich światopoglądu, ale to samo dotyczy przecież wyśmiewania osób z jakiegokolwiek powodu... Taka zasada neutralności światopoglądowej nie wykluczałaby możliwości funkcjonowania środowisk zrzeszających osoby o konkretnym światopoglądzie, np. konkretnego wyznania, o ile fakt ten byłby otwarciem jedną z cech definiujących dane środowisko i potencjalni kandydaci z góry by o tym wiedzieli.

## PROPOZYCJE KONKRETNÝCH ZAPISÓW

Jeśli chodzi o konkretne zapisy przyszłych dokumentów, najbardziej oczywistym miejscem mogącym wymagać modyfikacji jest oczywiście sformułowanie Przyrzeczenia Harcerskiego, w swej obecnej, tradycyjnej postaci zawierającego deklarację „pełnienia służby Bogu”. **Przykładowe rozwiązanie ujęte w materiale Rady Naczelnej, tj. znane z historii ZHP dodanie alternatywnej roty dla chętnych, było generalnie akceptowane.** Podczas dyskusji kilkakrotnie niezależnie od siebie zauważono jednak, że sytuacja ze wspólnym dla wszystkich członków brzmieniem Przyrzeczenia byłaby nieco korzystniejsza wychowawczo. Dalsze dyskusje doprowadziły do sformułowania alternatywnej propozycji: wspólnej dla wszystkich członków roty Przyrzeczenia bez odwołania się do Boga, którą chętni mogliby uzupełnić o znane z życia publicznego i historii wezwanie „Tak mi dopomóż Bóg!”.

## NA MARGINESIE

Warto być może na tym etapie napisać też parę słów o intensywności opisywanych działań. O ile pierwsze konferen-

cje instruktorskie na żywo cieszyły się sporym zainteresowaniem i gromadziły bardzo zróżnicowane grono uczestników, to w późniejszym cyklu dyskusji online uczestniczyli „instruktorzy liniowi”, kadry hufców i chorągwi, za to spektakularnie zabrakło mi udziału... Rady Naczelnej – statutowej władzy mającej zajmować się najważniejszymi sprawami Związku, a przy tym zobowiązanej do realizacji przyjętej przez 40 Zjazd ZHP Uchwały nr 9. Poza członkami komisji ds. społecznych, prowadzącej konsultacje, w dyskusjach wzięło udział troje spośród pozostałych 26 członków. Na późniejszym etapie pojawił się zaś podczas zbiórki RN wniosek, by... odłożyć finalne decyzje na następną kadencję, ponieważ temat nie został jeszcze dostatecznie przepracowany...

## KONSULTACJE Z KOMITETEM KONSTITUCYJNYM WOSM

Zgromadzony do tego momentu dorobek stał się dla komisji ds. społecznych RN ZHP podstawą do prac nad ostatecznymi projektami uchwał 42 Zjazdu. Rozwiązania wymagały zasadniczo dwie kwestie: podejścia do Przyrzeczenia Harcerskiego oraz sformułowania 1 punktu Prawa Zucha.

W sprawie Przyrzeczenia po dyskusjach widać było dwa możliwe rozwiązania: dość często spotykane w skautingu innych krajów, a u nas znane z początków III RP, **rozwiązanie z dwiema rotami do wyboru przez składającego oraz zmiana wspólnej roty na nieodwołującą się wprost do Boga z możliwością potwierdzenia przez chętnych Przyrzeczenia wezwaniem „Tak mi dopomóż Bóg!”.** (Analogiczne rozwiązania również w organizacjach skautowych wy-

stępują). Istnieją argumenty za jednym i drugim podejściem, żadne nie wydaje się wyraźnie lepsze czy gorsze, tak więc Rada Naczelna ostatecznie zdecydowała o przedłożeniu Zjazdowi ZHP obu propozycji.

Trudniejsza do rozwiązania wydawała się kwestia Prawa Zucha. Problem polega właśnie na tym, że w przypadku zuchów odwołanie do Boga znajduje się nie w Obietnicy, a w Prawie Zucha, a **trudno sobie wyobrazić funkcjonowanie alternatywnych sformułowań Prawa w zależności od światopoglądu dziecka**. Co więcej, zuchy z racji wieku odczytują jeszcze wszelkie zapisy dosłownie, dlatego żadna „kreatywna interpretacja” nie wchodziła tu w grę. Finałny zapis musiał być jasny i odpowiadający wszystkim harcerskim światopoglądom, dlatego jedynym możliwym wyjściem było zastąpienie obowiązku „kochania Boga” jakimś ogólniejszym stwierdzeniem niemającym wprost charakteru religijnego.

Pozostawała oczywiście kwestia zgodności finałnych propozycji z zasadami ruchu skautowego. W praktyce podejście WAGGGS jest w tym obszarze zauważalnie bardziej liberalne niż podejście WOSM, tak więc naturalne było skupienie się przede wszystkim na zgodności z oczekiwaniami WOSM. O ile kwestia Przyrzeczenia od początku nie budziła obaw, jako że Rada Naczelna przy układaniu swych propozycji wykorzystwała sformułowania zaproponowane nam przez WOSM w 2017 r., to kwestia Prawa Zucha stanowiła teren nieznan. Nieformalne zapytanie członków Komitetu Konstytucyjnego... wzbudziło zaskoczenie, gdyż Komitet Konstytucyjny generalnie nie zatwierdza sformułowań Prawa i Przy-

rzeczenia kierowanych do najmłodszych grup wiekowych. Odmienne sformułowania w zależności od wieku i światopoglądu występują oczywiście w WOSM powszechnie, ale typowe rozwiązania statutowe organizacji skautowej unikają konieczności zatwierdzania ich przez Komitet Konstytucyjny. W efekcie Komitet oczywiście zna zagadnienie i praktykę organizacji krajowych, ale nie musiał dotąd wypracowywać precyzyjnych kryteriów dopuszczalności. Na wniosek ZHP Komitet pochylił się więc nad tematem i doszedł do wniosku, że z racji etapu rozwoju 6- czy 7-letnich dzieci nie ma powodu oczekiwać ujmowania komponentu wychowania duchowego w tekstach Prawa i Przyrzeczenia dla tej grupy wiekowej. W efekcie akceptowalne byłoby nawet przywrócenie brzmienia 1 punktu Prawa Zucha sprzed 1995 r., tj. „Zuch kocha Polskę”. Ponieważ jednak odwołanie się do wartości wydaje się cenne, ostatecznie **Rada Naczelna zaproponowała sformułowanie „zuch czyni dobro”, kładące nacisk na aktywne działanie i stanowiące dobry punkt wyjścia do rozważań, skąd wiemy, co jest dobre, a więc wkraczania z czasem na ścieżkę wychowania duchowego**.

Ostateczne brzmienie proponowanych zapisów Statutu ZHP i Podstaw Wychowawczych ZHP zostało wypracowane przez członków RN oraz przedstawiciela Zespołu Statutowego z wyspecjalizowanym w tych kwestiach konsultantem przydzielonym ZHP przez Komitet Konstytucyjny. Po przyjęciu odpowiedniej uchwały przez Radę Naczelną propozycje te zostały oficjalnie zaakceptowane przez Komitet Konstytucyjny Światowego Komitetu Skautowego WOSM jako zgodne z zasadami skautingu.

## REFLEKSJE AUTORA

Najciekawszą dla mnie obserwacją z dotychczasowych dyskusji o powiązaniu harcerstwa z wiarą i religią – a nie zaczęły się one w tej kadencji! – była **zmieniająca się rola ruchu skautowego, WOSM i WAGGGS w naszych dyskusjach**. Pamiętam, jak dawniej głosy „liberałów”, wzywające do uznania otwartości światopoglądowej ZHP, były kontrowane odwołaniami do WOSM, który miał stać na straży dziedzictwa Roberta Baden-Powella i nie dopuścić do zmiany naszych oczekiwań, a w razie ich wprowadzenia usunąć nas ze swego grona. Dokładniejsze zbadanie tematu w mijającej kadencji zaowocowało wnioskiem, że skauting wygląda inaczej niż przez lata twierdzili zwolennicy status quo... Dziś, po współ-

nym przepracowaniu tematu i zatwierdzeniu propozycji zmian przez organy skautowe, słyhać z kolei, że to WOSM właśnie odszedł od korzeni i wypaczył myśl Bi-Pi i że nie powinien to być dla nas wyznacznik rozumienia skautowych ideałów.

Mam w ogóle wrażenie, że obraz skautingu w innych krajach wśród kadry ZHP opiera się w sporej mierze na wyobrażeniach, a nieraz wręcz na stereotypach. Podobnie jak duchowości, dotyczy to rozumienia patriotyzmu (którego rzekomo w skautingu często brak), zakresu działań na łonie natury, wychowawczej treści programu (rzekomo płytkiego i nastawionego na fun bez korzyści wychowawczych)... Jesteśmy ponownie częścią ruchu skautowego od 27 lat, a znaczna część dorobku skautingu pozostaje u nas wciąż nieznaną i nieraz próbujemy sami przecierać dawno zbadane przez skautów ścieżki.

Cieszy, że w dyskusjach wśród kadry nad wieloma niepołączonymi ze sobą aspektami harcerstwa **coraz częściej przewija się przekonanie, że zróżnicowany dziś Związek Harcerstwa Polskiego powinien taki pozostać, że nasza różnorodność może być naszą siłą, polem do nauki funkcjonowania dzieci i młodzieży w różnorodnym świecie.** Coraz częściej słyhać, że nikt nie ma prawa twierdzić, iż posiadał jedyne właściwe zrozumienie harcerstwa i jest teraz uprawniony do wmuszania go pozostałym. Rozwiązania inkluzywne, pozwalające zmieścić się w jednym Związku

osobom o różnych podejściach, mogą ostatecznie działać jeszcze lepiej. Pierwszym przykładem w tej kadencji była kompromisowa reforma Systemu Instrumentów Metodycznych, miejmy nadzieję, że w ślad za nią pójda następne rozwiązania oparte na tym samym podejściu.

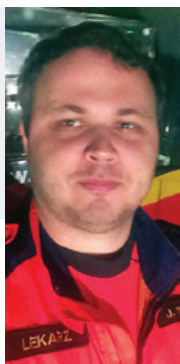
Smuci, że w całej kadencji Rada Naczelna ZHP, w myśl Statutu zajmująca się najważniejszymi sprawami Związku, poświęciła wielokrotnie więcej czasu ocenianiu Głównej Kwatery, opiniowaniu planów Głównej Kwatery, odwoływaniu Głównej Kwatery i powoływaniu nowej Głównej Kwatery niż zastanawianiu się nad związkami światopoglądu harcerzy z funkcjonowaniem harcerskiego wychowania i wypracowywaniu rozwiązań dla Związku w zmieniającym się świecie...

---

HM. ANDRZEJ SAWUŁA

CZŁONEK KOMISJI DS. SPOŁECZNYCH  
RADY NACZELNEJ ZHP





Rozmowa z **Jakubem Siczko**, inicjatorem powstania grupy „Medycy na granicy”, zorganizowanej w celu niesienia pomocy medycznej uchodźcom przekraczającym granicę polsko-białoruską. Grupa w okresie od 7 października do 14 listopada 2021 r. udzieliła pomocy 219 osobom.

## TO TRZEBA BYŁO ZROBIĆ!

**Jesteś głównym inicjatorem oraz koordynatorem akcji „Medycy na granicy”. Jak wyglądał jej początek – zaraz po tym, jak zwrócili się do Ciebie wolontariusze działający na granicy polsko-białoruskiej z prośbą o zorganizowanie pomocy medycznej? Mam na myśli zebranie zespołu medyków, sprzętu i ogólną organizację przedsięwzięcia...**

– Odezwałem się do moich znajomych, z którymi robiłem różne rzeczy. Głównie w harcerstwie, do osób, z którymi pracowałem w Harcerskiej Szkole Ratownictwa.

Wcześniej braliśmy udział w różnych projektach, kursach, szkoleniach, warsztatach, ale to była organizacyjnie największa rzecz, jaką do tej pory robiliśmy. Doszliśmy do wniosku, że mamy takie zasoby sprzętu, doświadczenia, żeby spróbować to zorganizować. Duża część z nas jest związana zawodowo z medycyną, więc sformował się sztab, który był złożony głównie z instruktorów ZHP. W większości byłych, choć częściowo też obecnych. Od początku było wiadomo, że będzie to duże przedsięwzięcie logistyczne, ponieważ wiele rzeczy trzeba było przygotować. Ważne było, aby akcja była bezpieczna dla ludzi, którzy tam pojadą – to było dla nas istotne od początku. A poza tym nasze działania musiały być zgodne z prawem, a ludzie mieć komfort pracy. To była szczególnie, że tak powiem, misja i szczególnie warunki, w których musieliśmy pracować. Na-

szym zadaniem było zapewnienie jak najlepszych warunków do tej pracy.

**A jak było ze sprzętem, był on głównie prywatny?**

Mamy dużo znajomych, a nasi znajomi mają innych znajomych. Okazało się, że jesteśmy w stanie zorganizować sprzęt nieodpłatnie czy za niewielkie pieniądze.

**Wracając do Harcerskiej Szkoły Ratownictwa. Jesteś jej byłym szefem. Wspomniałeś, że wiele osób właśnie z HSR pomogło Ci w tym przedsięwzięciu. Były osoby, które zgłaszały się do Ciebie już po rozpoczęciu akcji z chęcią pomocy?**

– Pisało do nas kilkaset różnych osób, które chciały się w to włączyć i nam pomóc. To też nie jest tak, że wszyscy, którzy tam pojechali, byli związani z harcerstwem. Część tak, część nie. Przyjęliśmy taką metodę, że braliśmy ludzi, których znamy. Ja pracuję od ponad 10 lat w medycynie i tam poznałem wiele osób, o których wiedziałem, że mogą takie rzeczy robić – oni niekoniecznie byli związani z ZHP. Braliśmy albo znajomych, albo znajomych znajomych. Postawiliśmy na sprawdzonych ludzi. Ta akcja była tak ważna, że musieliśmy mieć osoby, do



których mieliśmy zaufanie, nie braliśmy przypadkowych. Jeżeli ktoś się do nas zgłaszał, to zawsze staraliśmy się taką osobę, choć może złe słowo, sprawdzić. Bardzo dużo kontaktów się nawiązało i bardzo dużo osób poznaliśmy, ale nie byli to całkowicie obcy ludzie.

**To była służba. Nie mieliście z tego żadnych korzyści. Myślisz, że wcześniejsza działalność w organizacji harcerskiej miała wpływ na wasze działanie?**

– Nie wiem. Ogólnie, jak się tym zajmowaliśmy, nie używaliśmy wielkich słów, takich jak służba. Uważam, że była to rzecz, którą trzeba było zrobić i zwrócono się do nas z prośbą o pomoc. Raczej nie myśleliśmy wtedy o tym, żeby ratować cały świat. Raczej problemem była pewna bezradność, ale także niezgoda na to, co tam się dzieje. Może nasza przewaga polegała na tym, że my mogliśmy coś zrobić w przeciwieństwie do większości Polaków, którzy bezradnie patrzyli na to, co się odbywa na granicy. To, że się wychowaliśmy w harcerstwie i że było ono bardzo ważną częścią naszego życia przez wiele lat, to jest oczywiste, ale dziś nie potrafię na to spojrzeć obiektywnie. Czy gdybym nie był w harcerstwie te 14 lat, to bym się zainteresował granicą i był innym człowiekiem? Nie wiem. Nie mam porównania. Natomiast faktem jest, że to w ZHP się poznaliśmy i tam nauczyliśmy się wielu rzeczy, chociażby organizacyjnych. Mieliśmy doświadczenie współpracy w zespole.

ZHP dał nam bardzo dużo i bardzo wiele się tam nauczyliśmy. Dzięki temu mogliśmy zaangażować się w pomoc na granicy. Przykro, że nie widziałem w tamtym czasie ZHP jako organizacji. Nie widziałem również wtedy żadnego stanowiska ani żadnej akcji Głównej Kwatery ZHP związanej z pomocą imigrantom i uchodźcom. Było to zaskakujące, że w takiej sytuacji, bardzo ewidentnego kryzysu humanitarnego, władze naczelne ZHP przez długi czas nie zaprezentowały jasnego stanowiska wobec tej sytuacji. Przy najmniej ja o tym nic nie wiem, może się mylę,

może nie było nagłośnione, że ZHP włącza się w pomoc humanitarną.

**Lokalnych harcerzy także nie było na miejscu?**

– Nie. Nam pomagali harcerze jednego z hufców pakować paczki, ale to była rzecz zorganizowana przez jakieś prywatne znajomości, które mamy. Jako że w HSR byłem instruktorem Głównej Kwatery ZHP, muszę powiedzieć, że jest dla mnie zaskakujące, dziwne i smutne, że nie było takiej inicjatywy.

**Od zakończenia Waszej aktywności minął już ponad miesiąc. I choć bezpośrednio nie udzielacie pomocy medycznej, dalej działacie. Braliście udział m.in. w posiedzeniu Komisji Zdrowia w sprawie sytuacji na granicy. Jakie są wasze aktualne cele?**

– Jesteśmy pewną grupą zadaniową, nie mamy żadnej struktury, w związku z tym nie wiem, czy mamy aktualnie jakiegokolwiek cele. Na pewno trzeba się spotkać i podsumować projekt, bo jeszcze tego nie zrobiliśmy. Przekazaliśmy naszą działalność Polskiemu Centrum Pomocy Międzynarodowej i spośród grupy medyków, którzy byli na granicy, ponad 20 osób zgłosiło się do działań z PCPM. Więc oni cały czas tam są. Aktualnie PCPM zawiesiło swoje działania, bo chwilowo na granicy zrobiło się dość spokojnie. Natomiast biorąc pod uwagę, że wszyscy, którzy koordynowali tę akcję, to wolontariusze – mamy swoje życie i różne obowiązki, podjęliśmy się tego do konkretnego momentu. Tego też nauczyłem się w harcerstwie – człowiek może z siebie dużo dać jako wolontariusz, bardzo dużo, ale w pewnym momencie trzeba powiedzieć: stop. Więc my uznaliśmy, że nasze zasoby się po prostu wyczerpały, skończyliśmy i przekazaliśmy nasze zadania innym.

*Rozmawiała Aleksandra Cieślak*

# DZIEŃ MYŚLI BRATERSKIEJ

# NASZ ŚWIAT

# NASZA RÓWNA

# PRZYSZŁOŚĆ

Środowisko i równość płci



Wielkimi krokami zbliża się Dzień Myśli Braterskiej – międzynarodowe święto skautek i skautów, święto skautingu, do którego z dumą należymy. Zapoczątkowana przez skautki na 4. Światowej Konferencji WAGGGS w 1926 r. idea rozniosła się na cały świat. Na wszystkich kontynentach, w krajach na wszystkich szerokościach geograficznych właśnie 22 lutego skautki i skauci świętują przynależność do ruchu – myślą, troszczą się i działają na jego rzecz i na rzecz zmieniającego świata na lepsze. Tego dnia czują ze sobą szczególną więź. Łączą ich wspólne wspomnienia, zabawa, przeżywanie przygód, odkrywanie, uczenie się i podejmowanie działań dotyczących całego globu, mających wpływ na ich lokalne społeczności. DMB obchodzone jest 22 lutego, bo to symboliczna data, data urodzin Roberta i Olave Baden-Powellów.

## TROSCZMY SIĘ O RUCH

Ta troska ma tutaj wymiar bardzo praktyczny. Olave w swoim liście do skautek zachęcała, by oprócz myślenia o sobie nawzajem przekazywać i zbierać fundusze dla ruchu, które pozwoliłyby innym osobom do niego dołączyć. Obecnie przy okazji obchodów DMB funkcjonuje Fundusz Dnia Myśli Braterskiej, na który można przekazać dobrowolną darowiznę. WAGGGS wykorzystuje te darowizny, oferując programy, wydarzenia i wspierając organizacje członkowskie. Na urodziny przychodzi się z prezentem – takim symbolicznym podarunkiem dla ruchu może być właśnie darowizna.

## BĄDŹMY BLISKO SIEBIE – NA ODLEGŁOŚĆ MYŚLI

Wierzę, że zamysłem skautek było zaproponowanie dnia, w którym każda skautka i skaut poczuje jedność, siłę ruchu, siłę wspólnoty ponad granicami bez względu na dzielące kraje odległości. Poczuj, że wszystkich nas łączy więź i nic przyjaźni. Tego dnia wszyscy czujemy siostrzeństwo i braterstwo – wszystkie siostry skautki i bracia skauci są nam bardzo bliscy, mówimy wtedy jednym skautowym językiem, dostrzegamy piękno w różnorodności ruchu. W kolejnym roku pandemii załóż mundur na Dzień Myśli Braterskiej, a patrząc na skautową koniczynę i lilijkę pamiętaj, że nie jesteś sama/sam, że Twój skautowi przyjaciele noszą te same plakietki, które łączą nas w jedną międzynarodową drużynę. Zachęcam do zaproszenia gromad i drużyn skautowych z innych krajów do obchodów Dnia Myśli Braterskiej. Możecie wspólnie zorganizować spotkanie, kominek, zrealizować propozycję programową WAGGGS, a także wziąć udział w wymianie kartek, która jest już tradycją w tym dniu.

## DBAJMY O NASZ ŚWIAT I STAWIAMY CZOŁA GLOBALNYM WYZWANIAM; BUDUJMY LEPSZY ŚWIAT DLA WSZYSTKICH

Co roku WAGGGS przy okazji Dnia Myśli Braterskiej proponuje temat przewodni, aby zwrócić uwagę wszystkich organizacji członkowskich na istotny problem, dostarczyć informacji i inspiracji do działania. Tegoroczny

Światowy Dzień Myśli Braterskiej rozpoczyna trzyletnią podróż, w którą wyruszają harcerki, harcerze, skautki i skauci, by stać się świadomymi ekologicznymi liderkami i liderami w swoim życiu i zachowaniu oraz życiu swoich społeczności.

Przez kolejne trzy lata propozycja programowa WAGGGS z cyklu „Nasz świat, nasza przyszłość” będzie dotyczyć środowiska. Co roku będziemy ten temat rozbudowywać i badać powiązania pomiędzy środowiskiem a innymi globalnymi problemami:

- 2022: Nasz świat, nasza równa przyszłość. Środowisko i równość płci.
- 2023: Nasz świat, nasza pomyslna przyszłość. Środowisko i globalne ubóstwo.
- 2024: Nasz świat, nasza bezpieczna przyszłość. Środowisko, pokój i bezpieczeństwo.

W tym roku propozycja programowa **Nasz świat, nasza równa przyszłość. Środowisko i równość płci** (dostępna w CBP – kod QR obok) koncentruje się na środowisku naturalnym i nierównościach społecznych ze szczególnym uwzględnieniem równości płci. Pokazuje i zachęca do refleksji nad wpływem zjawisk zachodzących w środowisku na dziewczęta i kobiety.

Współpracujemy, żeby troszczyć się o środowisko naturalne, dbać o naszą planetę i niwelować nierówności społeczne. Twórzmy równe możliwości dla wszystkich. Rozmawiajmy o zatrzymaniu zmian klimatu, równości płci i zrównoważonym rozwoju oraz zależnościach między tymi wyzwaniami świata.

## NASZ ŚWIAT, NASZA RÓWNA PRZYSZŁOŚĆ ŚRODOWISKO I RÓWNOŚĆ PŁCI

### Poznaj liderki zmian

Zainspiruj się historiami kobiet, które są liderkami zmian w środowisku naturalnym i dowiedz się, w jaki sposób odnoszą się one do kluczowych problemów w walce ze zmianami klimatu. Wybierz kartę, aby rozpocząć.

#### Leydy Pech

Pszczelarka i aktywistka z plemienia Majów

Pszczelarka przewodząca koalicji, która z powodzeniem powstrzymała sadzenie genetycznie modyfikowanej soi przez koncern Monsanto w południowym Meksyku. Leydy jest czlorosią spódną rolniczo-leśną prowadzoną wyłącznie przez kobiety z plemienia Majów. Leydy hoduje odmianę pszczoł bezładowych zwanych Melipona beecheii, które są częścią kultury Majów od setek lat.

Nagrody: Goldman Environmental Prize (Nagroda Goldmanów) w 2020



#### Isatou Ceesay

Aktywistka na rzecz recyklingu z Gambii

Jej życie zmieniło się, gdy dowiedziała się o recyklingu odpadów. Wpadła na innowacyjny pomysł przekształcenia plastikowych toreb w produkty użytkowe, sydujące z nich maty. Namówiła swoje przyjaciółki do założenia grupy kobiet, które zaczęły zbierać plastikowe torby i poddawać je recyklingowi.

Nagrody: Isatou otrzymała wiele nagród za swoją pracę i przeskoczyła ponad 11 000 osób w zakresie upcyklingu i zagrożeń, jakie plastik stwarza dla środowiska.



#### Greta Thunberg

Szwedka Aktywistka ekologiczna

W wieku 15 lat zaczęła protestować przed szwedzkim parlamentem, używając hasła „Strajk szkolny w obronę klimatu”. Greta przemawiała na Szczyście Klimatycznym ONZ w 2018 i 2019 roku, a młodzi ludzie na całym świecie zaczęli następnie organizować cotygodniowe protesty.

Nagrody: zdobyła wiele nagród i znalazła się na liście Forbesa najbardziej wpływowych kobiet na świecie w 2019 roku, przez 3 lata z rzędu była nominowana do Pokojowej Nagrody Nobla.



2 Upcykling – forma przetwarzania wtórnego odpadów, w wyniku którego powstają wyroby o wartości wyższej, traktowane jako wartościowe surowce.

Żeby zrealizować propozycję, należy wykonać trzy zadania – po jednym z każdej sekcji – Zrozum zagadnienie, Ćwicz postawę równości płci i Podejmij działanie. Zanim zaczniecie wykonywać zadania, zapewnijcie wszystkim członkiniom i członkom waszej gromady i drużyny bezpieczną przestrzeń – upewnijcie się, że każda harcerka i każdy harcerz jest doceniona/doceniony oraz że może w pełni uczestniczyć w realizacji zadań i rozwijaniu odwagi do wyrażania własnego zdania. Podkreście wagę poufności i szacunek dla różnych opinii. Jeśli realizujecie propozycję choć w części online, zastanówcie się, czy nikt nie jest z tego procesu wykluczony.

Przez zadania propozycji prowadzą nas postaci – znane liderki zmian środowiskowych aktywne globalnie i w swoich środowiskach lokalnych. Należą do nich: Leydy Pech, Isatou Ceesay, Greta Thunberg, Malaika Vaz, Hindou Oumarou Ibrahim, Rachel Carson, Tessa Khan (ich biogramy obok).

Możecie podążać za jedną liderką lub wykonywać zadania zgodnie z waszymi zainteresowaniami. Zainspirujcie się działaniami, jakie podejmuje jedna z liderek w walce ze zmianami klimatu. Ukończcie po jednym zadaniu z każdej sekcji, a następnie napiszcie list, w którym opiszecie, w jakim świecie, jakim środowisku naturalnym i na jakiej planecie chcielibyście żyć. Chodzi tutaj o zabranie głosu i wypowiedzenie własnego zdania, podzielenie się wizją lepszej przyszłości i lepszego środowiska, o które powinniśmy dbać dla nas i dla przyszłych pokoleń. Podzielcie się swoimi przemyśleniami w mediach społecznościowych, by poinformować innych, czego pragniecie, i zachęcić ich do wyrażania swojego zdania i wspólnej ochrony przyrody, dbania o nasz świat i naszą przyszłość.

#### Malaika Vaz

Indie Eksploorka National Geographic, twórczyni filmów o dzikiej przyrodzie i prezenterka telewizyjna

Jej pasją jest tworzenie filmów dokumentalnych o środowisku i zagrożonych gatunkach. Koncentruje się na ochronie przyrody przez społeczności lokalne oraz na handlu dzikimi zwierzętami. Założyła organizację „Kriva: Empowerment through Action”, której celem jest wzmacnianie pozycji dziewczęctwa i dzieci z plemiennych społeczności.

Nagrody: nominacja do Zielonego Oscara (ang. Green Oscar) za film o ptaszczkach, nagroda Jackson Wild Media.



#### Hindou Oumarou Ibrahim

Czad Aktywistka ekologiczna

Była naczynym świadkiem wpływu skutków zmian klimatycznych na życie rdzennej ludności, gdy wyschło jezioro Czad – główne źródło wody dla tej społeczności. Założyła organizację społeczną skupiającą się na promowaniu praw dziewcząt i kobiet w społeczności Mbororo oraz wspieraniu rozwijania przywództwa i reszcalnicwa dotyczącego ochrony środowiska.

Nagrody: w 2016 roku wybrana do reprezentowania społeczeństwa obywatelskiego podczas podpisywania historycznego porozumienia klimatycznego w Paryżu 22 kwietnia 2016 r. W 2019 roku otrzymała nagrodę Pritzкера w dziedzinie wschodzący gemitz ochrony środowiska.



#### Rachel Carson

Stany Zjednoczone Ameryki (USA) Biolożka morska i pisarka przyrodnicza

Autorka bestsellera „The Sea Around Us”, który zdobył amerykańską nagrodę National Book Award. Rachel zmieniła kierunek swojej działalności, aby ostrzec społeczeństwo przed długoterminowymi skutkami nadużywania pestycydów. Wysłała Rachel doprowadziły do zmiany krajowej polityki w zakresie pestycydów, co przyniosło zakaz stosowania DDT i innych pestycydów w Stanach Zjednoczonych. Zainspirowało to również oddolny ruch ekologiczny, który doprowadził do powstania Amerykańskiej Agencji Ochrony Środowiska (U.S. Environmental Protection Agency).

Nagrody: Rachel została odznaczona Prezydenckim Medalem Wolności przez prezydenta Jimmy'ego Cartera.



#### Tessa Khan

Wielka Brytania (UK) Prawniczką zajmującą się prawami człowieka

Większość z ostatnich 10 lat spędziła pracując nad prawami człowieka i polityką zrównoważonego rozwoju. Pracowała w wielu krajach na świecie. Tessa walczy o zmniejszenie emisji dwutlenku węgla i skłonięcie rządów państw do przestrzegania zobowiązań podjętych w ramach porozumienia paryskiego ONZ z 2015 r. w sprawie zmian klimatu.

Nagrody: zdobyła nagrodę Climate Breakthrough w roku 2018, uznana przez magazyn TIME za jedną z piętnastu kobiet – liderek walki ze zmianami klimatu.



Bliski kontakt młodych ludzi ze światem przyrody jest filarem skautingu. Harcerka/ harcerz miłuje przyrodę i stara się ją poznać. Niestety, zmiany klimatyczne i degradacja środowiska naturalnego zagrażają naszemu światu i naszej przyszłości. Wszędzie na świecie już widzimy tego konsekwencje: podnoszący się poziom morza, klęski żywiołowe, wymieranie gatunków itp. W Polsce obserwujemy gwałtowne zmiany pogody, silne wiatry, pożary itd.

Powodzie, nawałnice i susze nie rozróżniają mężczyzn i kobiet. Jednak kobiety i mężczyźni inaczej odczuwają skutki zmian

klimatu: chodzi o takie kwestie, jak możliwość ucieczki przed kataklizmem, przejmowanie opieki nad rannymi i chorymi, niebezpieczeństwo doświadczenia przemocy w czasie ucieczki z rejonów katastrof, zagrożenie utraty zdrowia i źródeł utrzymania itd. Dziewczęta i kobiety mocniej dotykają skutki zjawisk związanych ze zmianami klimatu. Gdy nadejdzie susza, zabraknie wody i opustoszeją sklepy, kobiety spędzają więcej czasu na noszeniu wody czy zdobywaniu żywności.

Czy możemy to zmienić? Tak! Musimy działać, zweryfikować swoje dotychczasowe przyzwyczajenia i postępowanie, nie być ślepyimi na nierówności, które zmiany środowiskowe powodują w społecznościach, a przede wszystkim podejmować działania w środowisku lokalnym i odważnie brać udział w rozmowach na ten temat. Zapraszam was do stania się liderami zmian, odkrywania sposobów wprowadzenia zmian w swojej społeczności, podejmowania służby i konkretnego działania przeciwko zmianom klimatycznym.

HM. MONIKA DREIK

KOMISARKA ZAGRANICZNA ZHP

## Zmiana klimatu

Zmiana klimatu, która jest spowodowana bezpośrednio lub pośrednio przez działalność człowieka. Działalność, która zmieniała skład atmosfery i która występuje dodatkowo obok naturalnej zmienności klimatu obserwowanej w określonym czasie. Zmiany klimatyczne szkodzą światu naturalnemu oraz naszym społecznościom i dotyczą nas wszystkich.

## Równość płci

Równość płci kobiet i mężczyzn odnosi się do równych praw, obowiązków i możliwości kobiet i mężczyzn oraz dziewcząt i chłopców. „Równość nie oznacza, że kobiety i mężczyźni staną się tacy sami – ale że prawa, obowiązki oraz możliwości kobiet i mężczyzn nie będą zależały od tego, czy urodzili się mężczyzną czy kobietą.” (UN Women<sup>1</sup>). Dyskryminacja kobiet i dziewcząt przybiera różne formy w różnych częściach świata, ale żaden kraj na świecie nie osiągnął jeszcze równości płci.

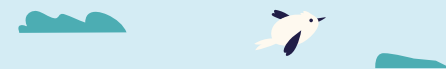
1 ONZ Kobiety (ang. UN Women) – podmiot Organizacji Narodów Zjednoczonych na rzecz Równości Płci i Wzmocnienia Kobiet powołany przez Zgromadzenie Ogólne ONZ.

## Zmiany klimatyczne i równość płci

Zmiany klimatyczne powodują ekstremalne zjawiska pogodowe i katastrofy naturalne poprzez przyspieszenie obiegu wody na Ziemi. Kobiety i dzieci są **14 razy** bardziej narażone na śmierć podczas katastrofy niż mężczyźni.

Zakłócenie dostępu do usług zdrowotnych podczas klęsk żywiołowych wpływa na dostęp dziewcząt i kobiet do ważnych usług ochrony zdrowia, takich jak zdrowie seksualne i reprodukcyjne oraz opieka zdrowotna podczas ciąży i porodu.

Tradycyjne umiejętności i wiedza kobiet w zakresie innowacji, żywności, energii i gospodarki odpadami mogą być wykorzystane w działaniach na rzecz klimatu.



Kobiety są na pierwszej linii frontu odpowiedzi społecznej na klęski żywiołowe.



# DIALOG MIĘDZYPOKOLENIOWY KLUCZEM DO SUKCESU

**G**dy miałam 21 lat, zostałam komendantką hufca. Jak dziś pamiętam to popołudnie, gdy byłam na Erasmusie w Hiszpanii i napisała do mnie jedna z instruktorek z mojego hufca, pytając, kiedy mogłybyśmy się zdzwonić. Kilka dni później podczas rozmowy na skype ona i jej brat (też pełniący funkcję instruktorską w naszym hufcu) zapytali mnie „Tyna, a nie myślałaś, żeby zostać komendantką hufca? Naszym zdaniem świetnie byś się nadawała”. Na początku zareagowałam śmiechem – gdzie tam ja mam zostać komendantką całkiem dużego hufca, który dodatkowo posiada 2 bazy. Skończyłam tę rozmowę, mówiąc, że pomyślę.

To nie była łatwa decyzja, ale z perspektywy czasu uważam, że była dobra – i dla mnie, i dla hufca. Pewnie nie jestem jedyną młodą osobą, która stoi albo stała przed decyzją, czy ma zacząć pełnić taką albo inną funkcję instruktorską. Jednym z ważniejszych czynników, które wtedy wpłynęły na moją decyzję, było to, że miałam za sobą, można powiedzieć, sztab ludzi chętnych do pomocy i podzielenia się swoim doświadczeniem. Były komendantki i byłych komendantów hufca; skarbniczki; zastępców i zastępczynie – wszyscy

gotowi mnie wesprzeć. To poczucie, że w chwili, w której nie będę wiedziała, co zrobić, będę miała wokół siebie te doświadczone osoby, pozwoliło mi podjąć decyzję.

Na podstawie moich doświadczeń z pełnienia funkcji komendantki hufca, ale nie tylko, **spisałam kilka spostrzeżeń, które uważam za ważne, jeśli mówimy o dialogu międzypokoleniowym** (ale w sumie nie tylko):

## NIE ZAKŁADAJ, ŻE INNE ROZWIĄZANIA SĄ ZŁE

Błędy są nieodłącznym elementem naszego życia. Najczęściej uczymy się na swoich, jednocześnie myślę, że warto być uważnym na otaczające nas sytuacje i również „uczyć się na czyichś błędach”, tym bardziej, że **w ZHP każdy duży błąd jest w jakimś stopniu ograniczeniem dla rozwoju naszej organizacji**. Podczas współpracy między instruktorami różnych pokoleń zaobserwowałam, że bardzo często zdarza się, że pojedyncze osoby mają inne pomysły na dane działanie. Może ta bardziej doświadczona osoba zrobiła już coś podobnego

w swoim życiu, co nie przyniosło oczekiwanych rezultatów? A może ta młodsza widzi rozwiązania, których jeszcze kilka lat temu nie było? Warto tutaj wysłuchać wszystkich i pytać „dlaczego”. Różne punkty widzenia poszerzają naszą wspólną perspektywę w jakiejś sprawie, co wzbogaca naszą świadomość i staje się solidną podstawą do podjęcia w danym momencie jak najlepszej decyzji. **Wspólnie może udać się wypracować jeszcze lepsze rozwiązanie! Dajmy tylko sobie przestrzeń na to, aby podzielić się swoimi przemyśleniami.** Przyjmujemy, że nasze sposoby nie zawsze są najlepsze i jedyne. Zachęcajmy innych do wzięcia współodpowiedzialności za, co by nie mówić, nasze wspólne działania. Taka sytuacja dla obu stron jest rozwijająca.

## NIE ZAWSZE MUSI BYĆ IDEALNIE

Nad tym sama pracuję do dziś. Staram się, ale czasami robię coś za innych, bo będzie (i tutaj następuje racjonalizowanie mojego postępowania) szybciej/lepiej/prościej. Wiem, że konstruktywniej byłoby postępować inaczej, mam tego świadomość, a moja wewnętrzna potrzeba samorozwoju bardzo mnie wspiera w pracy nad sobą w tym zakresie. **Dawajmy sobie przestrzeń na uczenie się – w końcu ZHP to organizacja wspierająca rozwój, a rozwijamy się całe życie.** Dzielimy się swoją wiedzą i doświadczeniem, jednocześnie nie pracujemy za innych. Oczywiście pięknie byłoby, gdyby wszystko zawsze było robione idealne, lecz do ideałów się dąży i nie są one celem samym w sobie. To droga do nich jest ważna, a na tej drodze najważniejsi są ludzie.

## ROZMOWA I CZYSTOŚĆ INTENCJI

Ważna jest rozmowa i od samego początku jasne postawienie sprawy. „Chciałabym, abyś, Kasiu, została członkinią komendy ds. programu – masz sukcesy w szczepie i jestem przekonana, że dasz radę dobrze zająć się programem w hufcu. Bardzo cenimy twoje doświadczenie i jeśli tylko się zgodzisz, chcielibyśmy korzystać z niego!”. Jasny

komunikat i prosto przedstawiona propozycja od samego początku. Niedomówienia i brak jasnych intencji od samego początku bardzo utrudniają współpracę. **Wspólne zadbanie o klarowność sytuacji zmniejsza pole do nadinterpretacji czy nieporozumień i przyczynia się do wzrostu wzajemnego zaufania, a co za tym idzie, także i do wzrostu zaangażowania.** Większość aktywnie działających instruktorów jest bardzo emocjonalnie związana z funkcjami, które pełni – pamiętajmy o tym, bo właśnie dzięki temu chętnie uczestniczą z nami w realizowaniu misji ZHP, dlatego szanujemy swoje uczucia i siebie nawzajem.

## DLA KAŻDEGO ZNAJDZIE SIĘ MIEJSCE

Jeśli istnieją środowiska, które mają za dużo chętnych osób do pełnienia funkcji na poziomie hufca, to zazdroścę! Myślę, że jednak znacznie częściej problemem jest brak chętnych. **Uważam, że dla każdego w ZHP znajdzie się odpowiednie miejsce, gdzie będzie mógł korzystać ze swojej wiedzy i doświadczenia oraz dalej się rozwijać.** Mój przykład, a myślę, że jest ich w naszej organizacji znacznie więcej, pokazuje, że wiek nie jest wyznacznikiem predyspozycji do pełnienia jakiegokolwiek funkcji. Każdy z nas zna dwudziestokilkulatków, którzy świetnie się na funkcji komendanta hufca odnajdą i każdy z nas zna przykłady czterdziestolatków, którzy absolutnie nie powinni pełnić tej funkcji. Ale właśnie – dla tych osób są inne funkcje – pełniąc je będą mogły w pełni wykorzystać swe mocne strony. Może to będzie świetny administrator ewidencji, skarbnik, a może członek KSI.

## ZNAJDŹ ŁĄCZNIKA

Jeśli trudno rozmawia ci się z grupą, która jest od ciebie starsza/młodsza, znajdź „łącznika”. Osobę, która będzie, można powiedzieć, ambasadorem dialogu międzypokoleniowego. **Która będzie w stanie doprowadzić do rozmowy i porozumienia.** Warto, aby ta osoba charakteryzowała się mądrością życiową i potrafiła czasem po prostu

„przemówić do rozsądku”. Ja sama miałam taką osobę – i nie wynikało to z tego, że bałam się rozmawiać w tym przypadku akurat z grupą instruktorów 60+ – po prostu wiedziałam, że mój „łącznik” jest dla nich autorytetem i że warto skontaktować z tego, że mam koło siebie taką osobę.

## PEWNIENIE POMYSŁÓW JEST JESZCZE KILKA...

Ja zaprezentowałam te, które wydawały mi się w trakcie pisania artykułu najważniejsze. Wierzę, że w naszej organizacji jest miejsce dla wszystkich – dla tych młodszych i tych starszych. Wystarczy zmienić nasze myślenie, otworzyć się na to, że można inaczej, i czerpać po prostu od każdego.

**Młode pokolenie czuje naprawdę silną odpowiedzialność za otaczający je świat – również za naszą organizację.** Cudownie byłoby, jeśli dorośli chcieliby wspierać ich w tym – dzielić się swoim doświadczeniem i mądrością, przy jednoczesnym dawaniu im przestrzeni do działania, do odkrywania swojego potencjału i wykorzystywania go. Tutaj właśnie bardzo ważny jest dialog międzypokoleniowy – umiejętność współdziałania i współpracy w celu rozwoju naszej organizacji.

Każde pokolenie w harcerstwie szuka możliwości spełniania się i poszukuje przestrzeni do własnego rozwoju, wykorzystywania swojego potencjału. **Chcemy wpływać na rzeczywistość i realizację ważnych celów. Młodzi chcą kreować przyszłość.** Każde pokolenie ma swój czas, aby być

zmianą, przejmować inicjatywę i podejmować odważne kroki. Ważne jest, aby nie przegapić tego momentu. Pewnie część z was pamięta sytuację, gdy drużynowy, można powiedzieć, przegapił moment, w którym jego przyboczny był gotowy na przejście drużyny. Jak to się kończyło? Pewnie różnie. Czasami, gdy przyboczny był bardziej zdeterminowany, zakładał swoją jednostkę, ale często kończyło się to niestety odejściem z organizacji, poczuciem niespełnienia, niedoceny.

Dialog międzypokoleniowy – często niewyobrażalna sprawa, a może tak dużo dać organizacji. **Możliwość korzystania z pamięci organizacyjnej, tych, którzy mają większe doświadczenie, jest niezwykle cenna.** Oczywiście można zaczynać za każdym razem od początku, ale po co. Lepiej budować na tym, co już jest – to pozwoli na szybszy rozwój i niepopelnianie tych samych błędów.

## PROPOZYCJA ZJAZDOWEJ UCHWAŁY

37 Światowa Konferencja WAGGGS oraz 42 Światowa Konferencja WOSM, które odbyły się w 2021 r., również wskazały, jak ważne jest zaangażowanie młodych i właśnie dialog międzypokoleniowy. Grupa instruktoerek i instruktorów biorących udział w konferencji zainspirowana tymi działaniami stworzyła projekt uchwały w sprawie dialogu międzypokoleniowego i zaangażowania młodych, który zdecydowało się podpisać aż 41 delegatek i delegatów na 42 Zjazd ZHP. Zachęcam wszystkich do przeczytania tego projektu, który jest drukiem numer 51.

PRENUMERATA

2022



Wiem, że są takie miejsca na naszej harcerskiej mapie, gdzie dialog międzypokoleniowy jest rzeczą oczywistą i zawsze cieszę się, gdy instruktorzy w różnym wieku opowiadają, jak to u nich jest. Wtedy utwierdzam się w przekonaniu, jak bardzo jest to ważne.

Na koniec przedstawiam treść uzasadnienia, które zawarliśmy w projekcie uchwały. Może skłoni was do dalszych rozmyślań na ten temat.

---

HM. MARTYNA KOWACKA

## UZASADNIENIE DO PROJEKTU UCHWAŁY ZJAZDU ZHP

**H**arcerstwo jest częścią ruchu skautowego, który swoim zasięgiem obejmuje dziesiątki milionów dzieci i młodych dorosłych na całym świecie, w tym ponad 90 000 w Polsce. Skauting, a co za tym idzie harcerstwo, powinien być organizacją ludzi młodych, wspieranych przez dorosłych, co wynika z Podstawowej Zasady zawartej w Światowej Skautowej Polityce Angażowania Młodych WOSM.

Zarówno Światowa Organizacja Ruchu Skautowego, jak i Światowe Stowarzyszenie Przewodniczek i Skautek, których ZHP jest członkiem założycielem, zauważają, jak ważny w realizacji celów skautingu jest dialog międzypokoleniowy oraz angażowanie osób młodych w procesy decyzyjne i podejmowanie się przez młode osoby ról zarządczych.

Średni wiek komendantów chorągwi to 47 lat, a komend chorągwi to 40 lat. Najmłodszy komendant chorągwi ma 26 lat. Średnia wieku w komisjach rewizyjnych chorągwi wynosi 50 lat. Natomiast delegaci oraz delegatki na XLII Zjazd ZHP poniżej 30. roku życia stanowią tylko 27,5% wszystkich uczestników zjazdu z głosem decydującym. Spośród całego grona osób z głosem decydującym (bez względu na wiek) odsetek kobiet wynosi zaledwie 30,3%.

Angażując młodych w procesy decyzyjne i wykorzystując umiejętności starszych, bardziej doświadczonych instruktorów, biorąc tym samym udział w dialogu międzypokoleniowym i wzmacniając go, możemy jako organizacja lepiej się rozwijać, iść do przodu, odpowiadać na wyzwania współczesnego świata i realizować misję i cele ZHP. W ten sposób możemy wykorzystać w pełni potencjał instruktorski organizacji. Widzimy, jak duże znaczenie ma nie tylko pokazanie możliwości zaangażowania się w struktury zarządcze młodym ludziom, ale również stworzenie dla nich okazji do kształcenia przed objęciem tych funkcji.

Mając na uwadze postanowienia 37 Światowej Konferencji WAGGGS oraz 42 Światowej Konferencji WOSM, a w szczególności uchwały nr 2, 3, 11, 12, 13 oraz 14 ww. konferencji WAGGGS oraz uchwały nr 2021-05, 2021-06 i 2021-07 ww. konferencji WOSM, a także Światową Skautową Politykę Angażowania Młodych WOSM, Zjazd ZHP dostrzega potrzebę większego zaangażowania osób młodych w procesy decyzyjne – tak aby mogły współdecydować o przyszłości związku, czerpiąc wiedzę i umiejętności od bardziej doświadczonych instruktorów i instruktoerek w atmosferze dialogu międzypokoleniowego.

# PROJEKT HARCLUMP



**T**u wędrownicy z 12 WDR „Anaconda” im. I Samodzielnej Brygady Spadochronowej, która jest członkiem 50 Szczepu „Castellum” z Hufca ZHP Stargard im. Juliusza Dąbrowskiego. Realizujemy ciekawy projekt społeczny, oparty na idei zero waste, o którym chcemy Wam opowiedzieć. Głównym celem akcji jest stworzenie przestrzeni w internecie, służącej do wymiany niepotrzebnych elementów wyposażenia harcerskiego lub survivalowego. Skupiamy się na promowaniu ekologicznych postaw – wśród harcerzy i innych zainteresowanych osób spoza naszej organizacji. Stworzyliśmy projekt za pomocą platformy Zwolnieni z Teorii. Do przygotowania takiej inicjatywy zachęcił nas udział w zajęciach, które odbyły się podczas Wędrowniczej Watry 2021 „Morze możliwości”.

## HARCLUMP W INTERNECIE

Nasz projekt społeczny funkcjonuje w mediach społecznościowych. Jego główna działalność prezentowana jest

na grupie „HarcLump – harcerskie sprzedam, oddam, kupię, wymienię” w aplikacji Facebook. Użytkownicy związani z harcerstwem umieszczają tam ogłoszenia z przedmiotami harcerskimi, które chcą sprzedać, wymienić, oddać lub kupić. Jest to pożyteczna inicjatywa, ponieważ ogranicza konsumpcję, co jest dobre dla Ziemi. Poza tym dzięki kupowaniu używanych produktów w często idealnym stanie można zaoszczędzić tak własne, jak i organizacyjne środki finansowe. Transakcje dokonywane są bezpośrednio pomiędzy kupującym a sprzedawcą, co ułatwia cały proces.

Poza grupą na Facebooku uaktywniona została również strona na platformie Zwolnieni z Teorii. Na fanpage'u o nazwie HarcLump umieszczane są kreatywne materiały edukacyjne, dotyczące życia zgodnie z ideą *zero waste*, a także inne ciekawostki związane z ekologią. Można dowiedzieć się tam m.in., jak organizować wydarzenia harcerskie w duchu zero waste oraz jak własnoręcznie wykonać ekologiczne prezenty dla najbliższych. Na stronie sta-

le umieszczone są ekologiczne rozwiązania, które doskonale sprawdzają się w codziennym życiu.

Kolejnymi źródłami wiedzy o *zero waste* są konta o nazwie HarcLump na Instagramie oraz TikToku. Jest to wyjście naprzeciw naszym rówieśnikom – młodym ludziom, którzy codziennie korzystają z tych aplikacji. Tam również umieszczamy treści edukacyjne, dotyczące *less waste*. Staramy się podążać za aktualnymi trendami panującymi wśród młodzieży, przy okazji przekazując im ogrom wiedzy ekologicznej.

## IDEA ZERO WASTE

Podczas realizacji programu HarcLumpa ciągle towarzyszy nam idea zero waste. Dosłowne tłumaczenie tej nazwy to „zero odpadów” / „zero marnowania”. Oznacza to styl życia, zgodnie z którym człowiek stara się generować jak najmniej odpadów, a tym samym nie zanieczyszczać środowiska i w ten sposób przeciwdziałać globalnemu problemowi, który jest gigantycz-



nym zagrożeniem dla planety, a tym samym dla nas samych. Jest to cel etyczny, ekonomiczny i wizjonerski. Wcielanie go w życie pomaga ludziom naśladować zrównoważone naturalne cykle, w których wszystkie odrzucone materiały mają stać się zasobami. Staramy się zwrócić uwagę odbiorców na narastający problem, odpowiedzialną produkcję, konsumpcję i ponowne wykorzystywanie wszystkich dóbr. Naszym działaniom towarzyszą chwytliwe hasła, np. „Nie wyrzucaj jak leci wszystkiego do śmieci”, które jest głównym motywem rajdu organizowanego przez nasz zespół dla 50 Szczepu „Castellum”.

## ZWOLNIENI Z TEORII

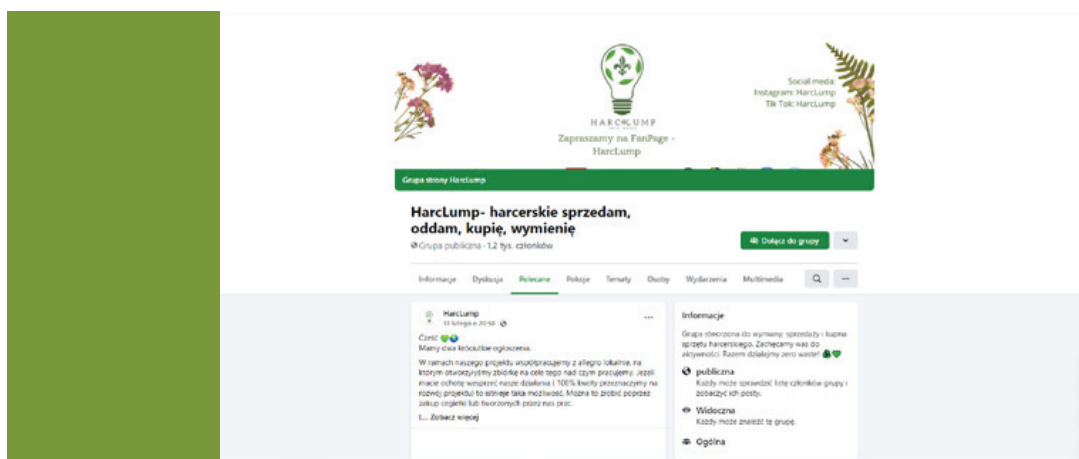
Inicjatywa HarcLump jest realizowana dzięki platformie Zwolnieni z Teorii. Uczestnicy

programu zakładają i przeprowadzają własne akcje społeczne przy wsparciu platformy na stronie <https://zwolnienizteorii.pl>. Po zarejestrowaniu się użytkownik uzyskuje dostęp do praktycznych informacji z dziedziny zarządzania projektami, które umożliwiają skuteczne działanie na rzecz rozwiązania wybranego powszechnego problemu. Za zrealizowany w praktyce projekt uczestnicy uzyskują międzynarodowe certyfikaty biznesowe, sygnowane m.in. przez Project Management Institute R.E.P. Zwolnieni z Teorii to również olimpiada, ponieważ zarejestrowane zespoły rywalizują między sobą. Ich projekty oceniane są przez profesjonalistów pod wieloma aspektami. W 2021 r. platforma podjęła ścisłą współpracę z ZHP, aby uczynić wędrowniczą służbę jeszcze bardziej skuteczną. Z tego powodu inicjatywy harcerskie oceniane są w osobnej kategorii.

## DALSZY ROZWÓJ PROJEKTU

Mamy jeszcze wiele innych planów na przyszłość w związku z realizowanym projektem. Nie chcemy zaprzestać działania po zakończeniu projektu w ramach olimpiady Zwolnieni z Teorii. Planujemy wciąż rozwijać grupę „HarcLump – harcerskie sprzedam, oddam, kupię, wymienię”. Jest to przestrzeń, gdzie każdy harcerz czy entuzjasta survivalu znajdzie swoje miejsce. Będziemy organizować również stacjonarne wydarzenia, aby dotrzeć do większej liczby osób i promować idee zero waste na wiele sposobów. Wszystko w trosce o wspólny dom ludzkości – planetę Ziemia. Dbanie o nią jest naszym wspólnym obowiązkiem!

**SAM. MAGDALENA OLAS**  
12 WDR „ANACONDA”



<https://www.facebook.com/HarcLump-102606182218733/>



# HAKAN

## ROZPALIĆ ZIELONĄ ISKRĘ

To będzie opowieść o tym, jak chcieliśmy kształcić podharcistrzów i podharcistżynie, przeganiając ich nocą przez las z fragmentaryczną mapą, zostawiając sam na sam z dziećmi z rodzin zastępczych, słuchających o losach powstańczych męgi i rozpalających ogień z użyciem kawałka przypalanej bawełny.

W latach 2016–2018 Zespół Kadry Kształcącej Hufca Warszawa-Mokotów prowadził kurs podharcistrzowski „Hakan”. Mieliliśmy ambicję stworzyć taki kurs, który będzie kuźnią charakterów: wykształci osoby o silnym kręgosłupie moralnym, przywiązane do harcerskich wartości i dające im wyraz w codziennym życiu.

Kurs miał umożliwić **doświadczenie istoty harcerstwa i przeżycie prawdziwej instruktorskiej przygody**, a następnie pomóc w przełożeniu tych doświadczeń na pracę zespołów i środowisk, z których wywodzili się nasi kursanci. Kluczowe było dla nas kształtowanie umiejętności liderских i stawianie akcentu na bycie charyzmatyczną osobowością w swoim środowisku działania.

Chcieliśmy przeprowadzić kurs, który będzie ważnym kamieniem milowym w rozwoju instruktorów i instruktorek, zmieniającym ich spojrzenie na harcerstwo i wychowanie, a także wzbogacającym inne sfery ich życia. Kurs, który zostanie w głowie na zawsze!

### POMYSŁ

Koncepcja kursu wyrosła z idei stopnia podharcistrza/podharcistżynie, z której wyodrębniliśmy trzy obszary, będące równocześnie nazwami biwaków kursowych:

**LUDZIE** – gdzie zajmowaliśmy się **umiejętnością budowania zespołu i prowadzenia jego pracy**, świadomą komunikacją, wiedzą na temat rozwiązywania

konfliktów i budowaniem własnego instruktorskiego autorytetu na podstawie swoich mocnych stron.

**METODA** – gdzie stawialiśmy na głębokie zrozumienie i „czucie” metody harcerskiej w działaniu, wykształcenie umiejętności posługiwania się nią w każdych okolicznościach i z dowolną grupą wiekową. **Celem było też pogłębienie świadomości wychowawczej kursantów.**

**MISJA** – gdzie kluczowa była umiejętność określania długofalowych celów własnego instruktorskiego działania, **rozumienie misji ZHP i roli harcerstwa we współczesnym świecie.**

Tematyczne biwaki odbywały się cyklicznie co roku. Można było na nie dołączyć w dowolnym momencie, co miało ułatwić uczestnictwo zabieganym i zapracowanym instruktorom. Każdy z biwaków gwarantował moc instruktorskich wyzwań. Ponieważ program się powtarzał, kursantów obowiązywała ścisła dyskrekcja. Po latach pora uchylić rąbka tajemnicy!

## ŁUDZIE

Krótko po przyjeździe i powitaniu dzieliliśmy kursantów na grupy, zabieraliśmy im telefony i odstawialiśmy do lasu na kilkugodzinne poszukiwania fragmentów mapy i zagadek,

które miały ich doprowadzić do miejsca odpoczynku – leśniczówki. Trasa nie była łatwa, a chłodna styczniowa noc nie ułatwiała realizacji zadania!

Do chatki docierało się mocno wymęczonym, tuż przed świtem i zazwyczaj po kilku już kłótniach z grupą o to, gdzie należy dojść, jak rozwiązać kolejną zagadkę i kiedy skończy się to zimno. O napięcia w takiej sytuacji było nietrudno – ale o to właśnie chodziło.

Po odespaniu zaczynaliśmy zajęcia z procesu grupowego, na których w bezpiecznej atmosferze analizowaliśmy, co pomagało danej grupę spajać, a co wpływało na nią destrukcyjnie. Korporacyjnie brzmiące słowa „forming, storming, norming, performing” nabierały bardzo konkretnego znaczenia, bo właśnie przeżyło się to na własnej skórze. Dzięki atmosferze leśnej chatki, wspólnemu przygotowywaniu posiłków, dbaniu o ogień w kominku i gorącą herbatę w kubkach, momentalnie zacieśniały się więzi, pozwalając budować wspólnotę – taką, jakiej każdy życzyłby sobie w komendzie szczepu czy hufcowym zespole.

*Zaczęłam rozumieć innych od nowej strony...*

## METODA

Jak uczyć metody harcerskiej? Można o niej opowiadać, jak Baden-Powell. Można zrobić dla kursantów zajęcia, by po-

czuli się jak harcerze i zaobserwowali, doświadczyli na sobie coś nowego. **Można też zaproponować kursantom przeprowadzenie zajęć dla dzieci i młodzieży, a następnie je dokładnie omówić** – i właśnie tę drogę wybraliśmy na „Hakanie”.

W weekendy majowe ruszaliśmy pociągiem do Siedlec, gdzie mieści się osiedle domów dla rodzin zastępczych prowadzone przez Stowarzyszenie SOS Wioski Dziecięce. Po ustanowieniu sądów trafiają tam dzieci i młodzież, których rodzice zostali pozbawieni praw rodzicielskich lub zostały im one ograniczone.

Zadaniem kursantów było przygotowanie i przeprowadzenie dwóch dni zajęć dla dzieci i młodzieży, która z reguły nigdy nie miała nic wspólnego z harcerstwem. Przed przystąpieniem do zadania przechodziłmy szkolenie i poznawaliśmy realia funkcjonowania wioski. Ponownie stawialiśmy kursantów w niekomfortowej sytuacji, ponieważ całość przygotowań spadała na ich barki – komenda kursu od momentu przekazania zadania zamieniała się w niemych obserwatorów. Wszystko po to, by zanotować **jak najwięcej sytuacji, które pozwolą na konkretnych przykładach omówić wieczorem nie tylko cechy i elementy metody, ale też zorganizowanie się do działania.** Ponownie chodziło o skonfrontowanie teorii ze świeżo zdobytymi doświad-

zeniami, do których wszyscy możemy się odwołać – dzień po dniu.

Fenomenalne było obserwowanie, jak dzieciaki, którym zaproponowano gry świetlicowe, nie chciały brać w nich udziału i przeszkadzały, a zabrane następnego dnia na rowerach do pobliskiego lasu na budowanie szałasów i podchody bez szermowania angażowały się chętnie we wszystko! Biwak wieńczył instruktorski wyczyn: stukilometrowa podróż powrotna na rowerach.

*Teraz wszędzie widzę metodę! Korzyść z tych zajęć była dla mnie ogromna, głównie dzięki konkluzji, że nie wystarczy intuicyjnie używać metody, ale trzeba robić to świadomie...*

## MISJA

Harcerstwo to ruch społeczny, który musi dynamicznie reagować na otaczającą nas rzeczywistość i starać się ją kształtować w duchu naszych ideałów.

Nie jesteśmy jedynymi, którzy pracują z dziećmi i młodzieżą. **Nie jesteśmy też jedynymi, którzy mają pasję.** Zaprosiliśmy więc na kurs liderów innych organizacji, by pokazali nam co, jak i – przede wszystkim – dlaczego robią.

I tak, Wanda Traczyk-Stawska, żołnierka AK, opowiadała o odszukiwaniu przez nią mogił powstańców warszawskich; Rafał Flis wprowadzał nas w idee olimpiady „Zwolnieni z teorii” dla kreatywnych i zdolnych uczniów; Joanna Pietrusiewicz opowiadała o genezie i wynikach akcji „Rodzić po ludzku”, a Anna Machalica z Otwartych Drzwi mówiła o swojej pracy z osobami społecznie wykluczonymi. Dwójka kursantów miała poszczególnych rozmówców całych dla siebie i mogła pytać ich o wszystko: o motywacje, trudności, sukcesy i rady na przyszłość – a następnie odnieść to do swojego harcerskiego działania.

Wieczorem był czas na uporządkowanie myśli. Dużo czasu – kursanci układali ogniska

na odosobnionej plaży nad Wisłą i mieli trzy godziny na rozważenie w samotności, po co są w harcerstwie i co chcą w nim osiągnąć. Czy to nie była strata cennego czasu na kursie? Naszym i nie tylko naszym zdaniem był to **niecodzienny dar w tym pędzącym, niedającym się porządnie nad czymś zastanowić świecie.**

*Ognisko... Dzięki, że po każdym biwaku zostawiacie we mnie w druzgocący sposób mnóstwo niedomówień i pół do zastanowienia się nad sobą.*

## INDIANIZM

Nie można nie wspomnieć tutaj o obrzędowości kursu. „Hakan” znaczy „ogień”. Ogień jest ważny, od tysięcy lat gromadzą się przy nim ludzie, żeby być ze sobą, odpocząć, ogrzać się, przygotować jedzenie, rozproszyc ciemności, odstraszyć dzikie zwierzęta, lęki, obawy.

W niemal wszystkich kulturach świata ogień odgrywa ważną,





jeśli nie kluczową rolę. Szczególnie istotny był dla rdzennych mieszkańców Ameryki Północnej, którzy stworzyli nawet specjalną obrzędową rolę strażnika ognia. Była to osoba powoływana przez wodza; ktoś, kto miał z jednej strony techniczne umiejętności rozpalenia i podtrzymania płomienia w każdych warunkach, z drugiej – znał wszystkie rytuały i zwyczaje obowiązujące przy plemiennym ognisku, z trzeciej – umiał zgromadzić ludzi i zadbać o nich w kręgu przy ogniu.

Podharc mistrz, podharc mistrzyni, podobnie jak strażnik ognia **musi umieć zgromadzić ludzi wokół ogniska, skrzesać w nich zapal i chęć do działania** (biwak LUDZIE), musi wiedzieć, po co się gromadzimy, co nas skłoniło do zebrania się przy jednym ogniu (biwak MISJA) i wreszcie – musi posiadać techniczne umiejętności rozpalania i podtrzymywania ognia – tym zajmowaliśmy się dosłownie (przeprowadzając odpowiednie warsztaty) i w przenośni podczas biwaku METODA.

Uczestnicy kursu na każdym biwaku gromadzili do metalowej puszkę charakterystyczny rodzaj podpałki: zbierali korę brzożową, wytwarzali bawełnę do krzesiwa lub robili świecę z wosku pszczelego. Laskę głosu stanowił wydobyty na pierwszym biwaku rdzeń drzewa, ucharakteryzowany na krokodyla. Ponadto każde ognisko na kursie było układane według innego sposobu. Wreszcie – absolwenci kursu otrzymywali ręcznie wykute krzesiwo oraz krzemienie, by rozpałać iskrę dalej, w swoich środowiskach.

## ZAKOŃCZENIE

Udało się zrealizować trzy edycje kursu – na tyle starczyło nam sił. Obciążenie kadrowe okazało się zbyt duże – poza biwakami były też indywidualne zadania instruktorskie, które musiał zobaczyć na żywo opiekun z kadry kursu. Spraw organizacyjnych, nawet przy gotowych już programach biwaków, też było sporo. A przecież każde z nas miało swój szczerp, drugą, inną zespół instruktorski

– no i własne życie! Dopadł nas także kłopot z frekwencją na kursie w niecodziennej formule, która pozwala każdemu zacząć i skończyć kurs w dowolnym momencie.

Jednak co przeżyliśmy – to nasze! Informacje zwrotne od kursantów, a zwłaszcza ich dalsze losy i współtworzenie (czasem i dziś!) trzonu kadry hufca pokazały nam, że było warto. Życzę wszystkim takich doświadczeń!

*Ten kurs naprawdę dużo zmienił w moim harc-podjeździe do życia i w ogóle towarzyszył mi w różnych rewolucjach. Właściwie sam w sobie był dla mnie niemałą rewolucją.*

HM. ANTONI „KURSON” KUREK

NAMIESTNIK HARCERZY  
HUFIEC WARSZAWA-MOKOTÓW  
IM. SZARYCH SZEREGÓW

*W tekście wykorzystałem materiały kursowe autorstwa różnych członków komendy „Hakana” oraz wypowiedzi kursantów z ankiet ewaluacyjnych.*





# WSPOMNIENIE

## o harcmistrzu Marku Kudasiewicz

**17** grudnia 2021 r. na wieczną wartę odszedł **hm. Marek Kudasiewicz** – jeden z ostatnich instruktorów, dzięki którym wspaniale odrodziło się krakowskie harcerstwo w 1957 r., a także jeden z najbardziej zasłużonych harcerskich instruktorów lotniczych w Polsce. Człowiek renesansu, inżynier i humanista, świetny programowiec. Pisał znakomite harcerskie podręczniki metodyczne, ale nieobca była mu grafika, a nawet poezja...

W 1957 r. założył 19 Krakowską Drużynę Harcerzy, która w krótkim czasie przyjęła specjalność lotniczą, a na chustach jej harcerzy pojawiła się biało-czerwona szachownica. W 1962 r. jako jedna z pierwszych wyróżniona została „husarskimi skrzydłami” – odznaką nadawaną najlepszym drużynom lotniczym. Na bazie tej drużyny po kilku latach powstał Szczęp 19 Krakowskich Drużyn Lotniczych im. Żwirki i Wigury, a potem trzy szczepy lotnicze. Jak to się stało?

Koniec lat pięćdziesiątych i lata sześćdziesiąte to czasy podboju kosmosu i specjalność lotnicza była w modzie. W harcerstwie powstawały w coraz większej liczbie szczepy, które stawały się najważniejszymi tak programowymi, jak i organizacyjnymi jednostkami harcerskimi. Zasadzą Marka było to, że udało mu się w odpowiedniej chwili skupić wokół siebie duży zespół instruktorów. Wyczuł moment lub może po prostu miał intuicję, kiedy należało to zrobić. Uznał, że warto chwilowo „bezrobotnych” lub mało zaangażowanych w pracę swoich środowisk instruktorów harcerskich wciągnąć do realizacji wielkiej sprawy, jaką miała być „Wielka Dziewiętnastka”. W ciągu dwóch lat powstał męski szczep działający przy czterech szkołach, w skład którego wchodziło osiem dywizjonów (drużyn) harcerskich i zuchowych. Szczęp stał się jednym z czołowych w hufcu, będąc równocześnie wiodącą harcerską jednostką lotniczą w chorągwi.

Przy współpracy i wsparciu ze strony Aeroklubu Krakowskiego skutecznie popularyzował zagad-



nienia lotnictwa i astronautyki wśród młodzieży. Corocznie organizował zawody kartonówek (modeli kartonowych) i modeli balonów na ogrzane powietrze, a wspólnie z aeroklubem „Święta Ławca”, „Niedziele Lotnicze” i zawody modeli „Jaskółek”. Jego reprezentanci zdobywali czołowe miejsca na różnego rodzaju imprezach harcerskich i harcersko-lotniczych na terenie Krakowa oraz w imprezach ogólnopolskich (turniej „Ikar”).

Szczep organizował też obozy letnie i zimowe dla harcerzy i zuchów. W ramach Akcji Letniej 1965 przeprowadzono spektakularną i bardzo pożyteczną z punktu widzenia społecznego akcję „Lot-San” – poszukiwania dogodnych miejsc dla zorganizowania i dokładnego lokalizowania lotnisk sanitarnych w okolicy obozowania, umożliwiających transport chorych z trudno dostępnych rejonów Beskidu Niskiego.

Mając liczną i doświadczoną kadrę instruktorową, szczep działał także na zewnątrz, organizując imprezy dla hufca (biegi na wyższe stopnie harcerskie, złoty gwiazdziste) i chorągwi (imprezy lotnicze, a w ramach zgrupowań obozów kursy drużynowych drużyn lotniczych). „Wielka Dziewiętnastka” szła dalej rozpędem nawet wtedy, gdy Marek w 1966 r. zrezygnował z funkcji szczepowego.

Kilka lat później, kiedy szczep został podzielony na trzy (z których dwa dotąd istnieją), w celu koordynowania działań lotniczych powstała Koman-

doria Szczepów Lotniczych pod jego przewodnictwem. Szczepy prowadziły m.in. działalność w zakresie modelarstwa lotniczego i kosmicznego, a z inicjatywy instruktorów Szczepu Lotniczego „Słoneczne Drogi” powstał Harcerski Klub Balonowy, który doprowadził do zakupu pierwszego w harcerstwie i jednego z pierwszych w Polsce balonu na ogrzane powietrze. Klub ten istnieje do dzisiaj. Ze środowiskiem harcerki i harcerzy z żółtymi chustami z biało-czerwonymi szachownicami Marek był związany do końca życia.

Przykładem jego doskonałej „intuicji programowej” był obóz „Kosmodrom” w Bieszczadach w 1964 r., którego był pomysłodawcą i komendantem. Opracowany przez niego rewelacyjny program tego obozu miał tematykę związaną z kosmonautyką (w tym czasie absolutna nowość!). Teren obozu stanowił „kosmodrom”, wokół którego rozmieszczone były „stacje naukowo-badawcze”, prowadzone przez wszystkie zastępy. Każda z nich wykonywała oddzielnie badania według specjalnych instrukcji: meteorologicznej, terenoznawczej, przyrodniczej i kosmiczno-lotniczej. Na terenie „kosmodromu” działała „szkoła kosmonautów”, w której przechodziła szkolenie grupa najlepszych harcerzy-kosmonautów, a najlepszy z nich miał odbyć lot jako pilot statku kosmicznego. Wreszcie nastąpił kulminacyjny punkt programu, gra o kryptonianie „Godzina Zero”. Na „kosmodromie” usłyszano huk – wystartował statek kosmiczny z pilotem na pokładzie. Po kilku godzinach oczekiwania na jego powrót na ziemię, w czasie którego ze „stacji naukowo-badawczych” śledzono trasę jego lotu i zastępy wykreślały je na mapach, zauważono na bieszczadzkiej połoninie ogień. To płonęła kapsuła pojazdu kosmicznego. Ekipy ratunkowe zastępów wyruszyły na poszukiwanie kosmonauty, który miał wylądować. Znalaziono go wiszącego na drzewie na spadochronie. O tym nietypowym i na ówczesne czasy bardzo nowoczesnym obozie pisała krakowska prasa, w tym także popularny tygodnik „Przekrój”.

Marek świetnie czuł się również jako autor literatury harcerskiej. A ponieważ w harcerskim systemie wychowawczym najwyżej cenił i uważał za najważniejszy system zastępowy, dlatego

napisany przez „dziewiętnastaków” podręcznik metodyczny, który ukazał się w 1974 r., otrzymał z jego inicjatywy tytuł *Vademecum zastępowego*. Było to dość obszerne i jak na owe czasy nowoczesne, do dziś wznawiane wydawnictwo, które zawdzięczało Markowi także szatę graficzną. Wypowiadał się również na łamach prasy harcerskiej, szczególnie często na łamach ukazującego się w Krakowie w latach 1982–1990 „Harcerza Rzeczypospolitej”.

Pełnił też wiele funkcji na wyższych szczeblach harcerskiej hierarchii. W Hufcu Kraków Kleparz-Łobzów był zastępcą hufcowego i komendantem ośrodka, potem w komendzie Hufca Kraków-Krowodrza zajmował się organizacją kursów harcerskich i harcersko-lotniczych. Był także kierownikiem Wydziału Harcerskiego w komendzie Chorągwi Krakowskiej. Równocześnie działał w ramach specjalności lotniczej na terenie chorągwi i na forum ogólnopolskim, współpracując m.in. z hm. Andrzejem Glassem. W tym czasie wydał kilka świetnie napisanych harcerskich poradników metodycznych, m.in. znany kilku pokoleniom harcerzy *Obrzędowy piec*.

W czasie pełnienia funkcji w komendach harcerskich szczególnie mocno angażował się w organizowanie kursów, w których brali udział instruktorzy z całej Polski. Dzięki m.in. jego działalności w wielu środowiskach w latach osiemdziesiątych odrodziło się tradycyjne harcerstwo.

W sierpniu 1988 r. uczestniczył w IV Światowym Zlocie ZHP poza granicami Kraju w Rising Sun w Stanach Zjednoczonych, gdzie poznał hm. Ryszarda Kaczorowskiego. Patronował działaniom harcersko-lotniczym do ostatnich swoich dni. Z okazji osiemdziesiątej piątej rocznicy jego urodzin została wydana dedykowana mu monografia *„Dziewiętnastka”. 19 Krakowska Drużyna Harcerzy i Krakowskie Szczepy Lotnicze im. Żwirki i Wigury* (Kraków 2019).

---

**KRZYSZTOF WOJTYCZA**



## PRZEKAZ, INFORMACJA, KOMUNIKACJA

**M**artwię się naszym Związkiem. Coś mu dolega. To tu, to tam znajduje się jakiś lekarz, który z radością zabiera się do wyleczenia naszej organizacji. Nie wierzę w lekarzy, którzy wiedzą wszystko, mają rady dla każdego i sądzą, że po zrealizowaniu ich pomysłów obudzimy się w innej rzeczywistości – Związek Harcerstwa Polskiego będzie już bez wad, a my będziemy żyć z naszymi wychowankami w świecie wielkiej szczęśliwości.

Że takie numery nie przechodzą, przekonali się przed laty (i przekonują się dziś) instruktorzy, którzy opuścili ZHP i założyli inne organizacje harcerskie. Jak zresztą widzimy, niektórzy wracają i pełnią w naszej organizacji (niestety chorującej) ważne funkcje. Bo ruch społeczny ma swoje prawa i, co oczywiste, rozliczne kłopoty.

Ja nie będę tu udawał wszechwiedzącego lekarza wszystkich specjalności, który wyleczy nasze harcerskie choroby. Zajmę się jednym tematem, który jest mi najbliższy. I nie będę też uzdrawiał innych organizacji harcerskich. A najbliższe jest mi dziennikarstwo w różnych jego aspektach.

Jasne jest, że czasami czytam jakieś teksty w internecie (oczywiście nie wszystkie), oglądam bacznie stronę zhp.pl i wicie, co mnie najbardziej martwi? Otóż zapoznając się z różnymi materiałami, także z tymi, które prezentujemy w „Czuwaj”, jestem coraz pewniejszy, że nie mam pojęcia, co się tak naprawdę dzieje w ZHP. Nie tylko nie za bardzo wiem, czym na co dzień zajmują się nasze harcerskie władze, ale także co planują, jakie zadania stawiają przed cały Związek, co zostało skutecznie zrealizowane i możemy się tym chwalić, a co się nam ostatnio nie udało. A przecież bywam w naszej harcerskiej centrali przy ul. Konopnickiej, współredaguję „Czuwaj”, aktywnie działam w hufcu, do którego docierają wieści o sytuacji w ZHP. Mamy

w hufcu „swojego” członka CKR, „nasza” jest kierowniczką jednego z wydziałów GK, oczywiście mamy delegata na zjazd... Niestety „nasz” zastępca naczelniczki przestał pełnić swoją funkcję. A więc teoretycznie powinienem nie tylko wiedzieć, jak działa Związek, ale także dlaczego tak działa.

Wicie, do jakiego wniosku dochodzę? Ja, domorosły lekarz jednej specjalności. Z jednej strony mamy bardzo wiele harcerskich stron na facebooku – są grupy, grupki, dyskusje i dyskusyjki. Gdzieś też można się dowiedzieć w innych miejscach, co się dzieje w harcerstwie. Mamy przecież interesujące wpisy instruktorskich blogerów. Są oficjalne strony www – i te ogólnie dostępne, i te, nazwijmy upraszając, w harcerskim intranecie (szczególnie z dokumentami) dla osób posiadających konto @zhp.net.pl. Naprawdę godziny można spędzić przed ekranem komputera i nie nudzić się w trakcie czytania.

Ale cóż z tego. Bo z drugiej strony informacja ta jest poszarpana, niejednolita, trudno (naprawdę trudno) do niej dotrzeć, trudno ją zrozumieć. Ale przede wszystkim jest niepełna. Dziś mamy tę wiedzę, jakiej ktoś zechce nam udzielić. A często udzielić nie chce. Dlaczego, tak naprawdę, już prawie rok mamy nową (ktoś kiedyś powiedział „techniczną”) Główną Kwaterę, która miała (podobno) zrobić porządek w finansach Związku i o której pracy prawie wcale nie słychać. Różne informacje (szczególnie te finansowe) są poufne. Ale i inne do takiego instruktora jak ja nie docierają. W czasie tych kilku miesięcy aktualnej GK odnotowałem trzy wydarzenia – pierwsza to dwie kolejne rezygnacje dwóch druhen na tej samej funkcji zastępczyni naczelniczki, druga to przełożenie terminu zjazdu ZHP (dobrze, dobrze, wiem, że formalnie decyzję podjął druha Przewodniczący) oraz trzecia – przekazanie do prokuratury sprawy niszczenia przez członków poprzedniej GK jakichś dokumentów, choć ani jednego dokumen-

tu w GK nie brakuje. Z tą trzecią sprawą wiąże się usunięcie ze Związku grupy instruktorów, którym prawa w naszej organizacji przywróciły harcerskie sądy. No dobrze, wiem zatem o czterech wydarzeniach. Coś się dzieje z pionem wodnym oraz „Zawiszą”, coś z harcerskimi ośrodkami. Trwają jakieś przygotowania do zjazdu, w dalekiej perspektywie do Jamboree 2027... Ponoć niezbędne są jakieś zmiany w statucie. Czy są przygotowywane jakieś propozycje programowe? Czy nowy SIM się sprawdza? Itd., itd.

Filozof powiedział „wiem, że nic nie wiem”. Ale nie jesteśmy w szkole Sokratesa, nie staramy się dojść do mądrości przez prezentowanie własnej niewiedzy... Ja bardzo chciałbym wiedzieć, co się tak naprawdę dzieje w naszym Związku. Tak po prostu...

Powiecie, jestem rozpuszczony. Gdy dawnymi czasami byłem redaktorem naczelnym miesięcznika „Czuwaj”, pisma na serio docierającego co miesiąc do każdego hufca w wielu egzemplarzach, wyobraźcie sobie, że zapraszano mnie na wszystkie spotkania Głównej Kwatery, na obrady Rady Naczelnej i oczywiście na zjazdy ZHP. Nikt się nie bał, że w naszej instruktorskiej gazecie (nie, cenzury wewnętrznej nie było, kierownictwo Związku otrzymywało wydrukowany numer) opiszę jakieś wydarzenie, które opisane być nie powinno. Mielśmy, naprawdę mieliśmy, do siebie zaufanie i panowała autentyczna jawność przekazywania informacji. Nie tylko ja miałem w miarę pełną wiedzę o organizacji, o tym, w jakim kierunku zmierza. Ale mogłem tę wiedzę przekazywać Związkowi. Wyciągnijcie z zakurzonych szaf stare numery „Czuwaj”... Może zobaczycie, jaka jest różnica między tym, o czym informowaliśmy Związek a tym, jak wygląda to dziś. A przecież mamy zupełnie niewspółmierne możliwości techniczne. Byłem wówczas trybikiem w harcerskiej maszynie informacji i promocji. Byłem częścią wielkiej maszyny zatytułowanej „Wiemy, co w ZHP piszczy”.

A teraz? Redakcja „Czuwaj” (aby nie wyniosła na zewnątrz jakichś niewłaściwych informacji?) od dawna nie tylko nie jest zapraszana na spotkania Głównej Kwatery czy Rady Naczelnej, które to ciała zamykają się we własnych bańkach i chciałyby się powiedzieć, w zaciszu gabinetów podejmują decyzje. Nie zostaliśmy zaproszeni na niedawny zjazd

nadzwyczajny Związku. „Możecie otworzyć sobie komputery, będzie pełna relacja w internecie” – usłyszeliśmy od jednego czy drugiego ważnego druha. Bardzo ważnego, bo podejmował decyzję: „Nie będzie się jakiś niepewny instruktor po kularach zjazdu pętał”. Tak, uważam, że chodzi o to, by instruktorzy ZHP mieli ogólną, mało rzeczową informację o tym, co się wokół nas dzieje. Bo przecież nie rzecz w tym, że po usłyszeniu takiego zdania było mi przykro. To nie jest istotne. Po prostu organizacja odcięła sobie jedno ze źródeł informacji. Było źródło oficjalne, źródła nieoficjalne (jakim okazała się, ku mojemu zdziwieniu, nasza redakcja) na zjazd nie wpuszczono.

Ponarzekałem. Jednak trzeba felieton zakończyć jakimś twórczym wnioskiem. Otóż ja chciałbym w jednym miejscu mieć zebraną całą wiedzę o tym, co się dzieje w ZHP. Chciałbym, aby zaczął się ukazywać w internecie „Dziennik Harcerski”. A w nim wszystko o GK i pracy jej agend, o pozostałych władzach ZHP, o pracy innych organizacji harcerskich, o ważnych wydarzeniach, jakie mają miejsce w chorągwiach itd., itd. List Rafała Klepacza o sprawach żeglarskich – w „DH”, list Emilki Kulczyk o rezygnacji z funkcji – w „DH”, informacja o BŚP (był ten zlot w Zakopanem czy go nie było) – w „DH”, o zmianach w zarządzaniu naszymi ośrodkami – także, nawet o tym, dlaczego nasze „4 Żywioty” nie przygotowały się do sprzedaży numerowanych krzyży harcerskich (choć może to temat do „Czuwaj”, ale jak zdobyć obiektywne informacje na ten temat?). W „DH” moglibyśmy znaleźć wszystko, naprawdę wszystko o Związku i jego otocze. Także dział „listy do redakcji” i tam prawdziwe, rzeczowe poglądy naszej kadry. Wszystko w jednym miejscu!

Macie jakiś inny pomysł? A może wiecie, jak mam zdobyć komplet informacji o tym, co się dzieje w ZHP, nie szukając po piętnastu różnych stronach w internecie – jawnych i nieco mniej jawnych? Bo gdyby wiedza o naszej organizacji była bardziej kompletna, jedna z chorób Związku Harcerstwa Polskiego zostałaby zaleczona.

---

HM. ADAM CZETWERTYŃSKI



# Odzież i akcesoria dla twojej drużyny



Bluzy



Polary,  
kurtki,  
softshelle



Koszulki,  
polo



Naszywki,  
plakietki



Kubki,  
butelki,  
termosy



Projekty  
graficzne



Suwaki  
do chust



Przypinki



Chusty



Smycze



Czapki



Plakaty



W drewnie



Notesy

Zainteresowany? Napisz do nas na [koszulki@scouties.pl](mailto:koszulki@scouties.pl), [facebooku](#) lub [instagramie](#).

Nie znalazłeś swojego produktu? Daj znać, przygotujemy go specjalnie dla Ciebie!

## Odwiedź nasz sklep internetowy



scouties.pl

facebook.com/scoutiesclothing

instagram.com/scouties.pl



## TO MIEJSCE CZEKA NA TWOJĄ REKLAMĘ REKLAMA@CZUWAJ.PL

	<b>NASZYWKI I PLAKIETKI HARCERSKIE</b>		
		<b>HARCERSKIE KANGURKI I POLARY Z HAFTEM</b>	
			<b>KOSZULKI Z NADRUKIEM</b>
	<b>HARCERSKIE WARSZTATY KOSZULKOWE HAL 2019</b>	<b>PRACOWNIA HAFTU I NADRUKÓW DLA HARCERZY</b> <a href="http://www.dzikikot.pl">www.dzikikot.pl</a> 601 580 312	

**REDAKTOR NACZELNY:**  
hm. Grzegorz Catek  
naczelnym@czuwaj.pl  
501 GCALEK

**ZASTĘPCY  
REDAKTORA NACZELNEGO:**  
hm. Halina Jankowska  
misia@czuwaj.pl  
hm. Adam Czetwertyński  
adam@czetwertynski.pl

**KONTAKT Z REDAKCJĄ:**  
ul. Konopnickiej 6, p. 103  
00-491 Warszawa  
czuwaj@zhp.pl  
ew. telefon: 22 33 90 759



**STALI WSPÓŁPRACOWNICY:**  
hm. Lucyna Czechowska  
hm. Rafat Klepacz  
hm. Ewa Lachiewicz-Walińska  
hm. Hanna Musur-Bzdak  
hm. Ryszard Polaszewski  
hm. Anita Regucka-Fleming  
phm. Piotr Rodzoch (foto)  
hm. Andrzej Sawuła

**WYDAWCA:**  
Główna Kwatera ZHP

**KONTO DO WPŁAT NA PRENUMERATĘ:**  
4 Żywioty sp. z o.o.  
55 1140 1010 0000 5397 6800 1002

**ZDJĘCIA W NUMERZE:**  
Piotr Rodzoch lub archiwum redakcji,  
pozostałe – wg podpisów

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów i śródtytułów. Redakcja nie płaci honorariów autorskich – wszystkie teksty i zdjęcia powstają społecznie. Nadesłanie tekstu jest równoznaczne z akceptacją powyższych zasad.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam.

## Zapraszamy na obóz nad Bałtykiem!

# POBIEROWO

Letnia Baza Obozowa Hufca ZHP Konin oferuje:

- najlepsze położenie w lesie sosnowym 300 metrów od plaży!
- nowe namioty,
- pyszną kuchnię,
- bardzo dobre warunki sanitarno-bytowe,
- przystępne ceny!



**NAJLEPSZE MIEJSCE NA OBÓZ DLA CIEBIE!**

ZWIĄZEK  
HARCERSTWA  
POLSKIEGO

HUFIEC  
KONIN  
IM. SZARYCH SZEREGÓW

ul. Harcerska 4, 62-510 Konin  
tel. 63 243-19-20, kom. 602-757-637  
[www.pobierowo.konin.zhp.pl](http://www.pobierowo.konin.zhp.pl)  
[www.konin.zhp.pl](http://www.konin.zhp.pl) [konin@zhp.wlkp.pl](mailto:konin@zhp.wlkp.pl)

**NAKLAD:**  
300 egz. (papierowy)  
+ cyfrowy (dostępny na [www.czuwaj.pl](http://www.czuwaj.pl))

**Zamawiając chusty, należy podać:**



**ZAMAWIAJ NA**  
**zamowienia@4zywioly.pl**

Zamówienia przyjmowane są od 10 sztuk. Liczba chust dwukolorowych musi być parzysta.  
Przybliżone ceny chust to: dwukolorowa - 8,50 zł, lamówka - 10 zł, skautowa - 12 zł (ceny brutto).  
Chusty z haftem i nadrukiem wyceniane są indywidualnie.